



GAZETA

GDAŃSK

AMG

ISSN 1506-9745

Rok 11 nr 8-9 (128-129)

Wrzesień 2001

Cena 3 zł

WAKACJE POD ŻAGLAMI

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu AMG zorganizowało – jak co roku – obóz żeglarski dla studentów naszej Uczelni. Na dwóch turnusach, pod opieką mgr. Mariana Zadurskiego oraz mgr. Aleksandra Stankiewicza nauczyliśmy się podstaw żeglarskiego fachu. Ci dwaj Panowie pokazali nam, że żeglarstwo to nie tylko wspaniały sport, piękna przyroda, ale także ciężka praca i dyscyplina (z tym ostatnim różnie bywało).

Cała przygoda rozpoczęła się w Górkach Zachodnich, w sercu akademickiego żeglarstwa. Tam, przez cały rok, „parkuje” pięć naszych kolorowych jachtów, tam też odważni żeglarze próbują usilnie zdać egzamin na wymarzony patent (niektórym się udaje), który potem pozwoli samodzielnie upajać się pięknem tego niesamowitego sportu.

Pierwsze dni to podróż przez kanały, śluzy, rezerwat Jez. Drużno porośnięty przepięknymi liliami wodnymi, oraz jedy-



ne w Europie pochylnie, które prawie na wszystkich zrobiły ogromne wrażenie. Prawdziwe żeglowanie zaczęło się na Jezioraku, gdzie dotarliśmy po czterech dniach. Tam dopiero można było nabrać wiatr w żagle i powoli poznawać tajniki żeglarstwa. W czasie ładnej pogody żeglowaliśmy całymi dniami, a wieczorami na jednej z 20 wysp, przy ognisku, w towarzystwie świetlików, akompaniamentem gitary, śpiewaliśmy i słuchaliśmy „morskich powieści” naszego chief’a Zadurskiego, przez niektórych zwanego „Wielkim Bratem”. Twarda szkoła „sailingu”, stosowana przez „Wielkiego Bra-

ta”, niektórym zaszcza głęboko za skórę, lecz szybko można było przyzwycząć się do głośniego krzyku i ciągłych uwag..., ale – jak mówi stare żeglarskie przysłowie – powtarzane kilka razy dziennie – „chief ma zawsze rację... nawet jak nie ma racji, to też ma rację”. Jak twierdził mgr Stankiewicz Jeziorak otrzymał w tym roku jednak dużo niższą dawkę decybeli z ust chief’a. Może byliśmy tak dobrzy, a może to codzienne łowienie ryb, którymi często nas częstował tak go uspokajało... kto wie. Krążyły różne teorie na ten temat... różne wierszyki i piosenki. Np.:

*„Kiedy ranne wstają zorze
Nasz chief Marian spać nie może
Od krzyczenia dostał chrypkę
Czas mu wybrać się na rybki”.*

Jeziorak to nie tylko raj dla żeglarzy, to również wspaniała przyroda i siedlisko wielu gatunków rzadko spotykanych ptaków, np. orla bielika i bociana czarnego. Udało nam się odwiedzić zatokę Widługi, nad brzegiem której bieliki od wielu lat mają swoje gniazda.

Kadra żeglarska zadbała o wspaniałe rozrywki dla początkujących, m. in. żeglowanie pod liniami wysokiego napięcia, które wisały tak nisko, że konieczny był 2-metrowy przechył i zabezpieczenie nóg i rąk workami foliowymi i w razie porażenia prądem... wszystkim się udało... a najbardziej udało się kadrze,

Inauguracja roku akademickiego w Trójmieście

Uroczystości w dniu 1 października 2001 roku:

- msza święta koncelebrowana z okazji inauguracji roku akademickiego 2001/2002 w intencji pracowników i studentów wyższych uczelni Trójmiasta o godz. 8.30 w Archikatedrze w Gdańsku-Oliwie
- złożenie kwiatów i wieńców pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców o godz. 10.00
- środowiskowa inauguracja roku akademickiego 2001/2002 w uczelniach Trójmiasta potoczona z uroczystym koncertem o godz. 18.00 w Państwowej Operze Bałtyckiej w Gdańsku-Wrzeszczu.

Inauguracje w niektórych uczelniach Trójmiasta oraz w Pelplinie:

- AMG – 8 października godz. 10.00
- UG – 1 października godz. 13.30–14.00 (przemarsz Senatu UG z Katowni do Dworu Artusa w Gdańsku)
- PG – 1 października godz. 11.00
- Wyższa Szkoła Morska – 6 października godz. 11.00
- Akademia Marynarki Wojennej – 28 września
- Gdańskie Seminarium Duchowne – 10 października godz. 9.00
- Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie, 24 listopada (uroczystości 350-lecia Uczelni).

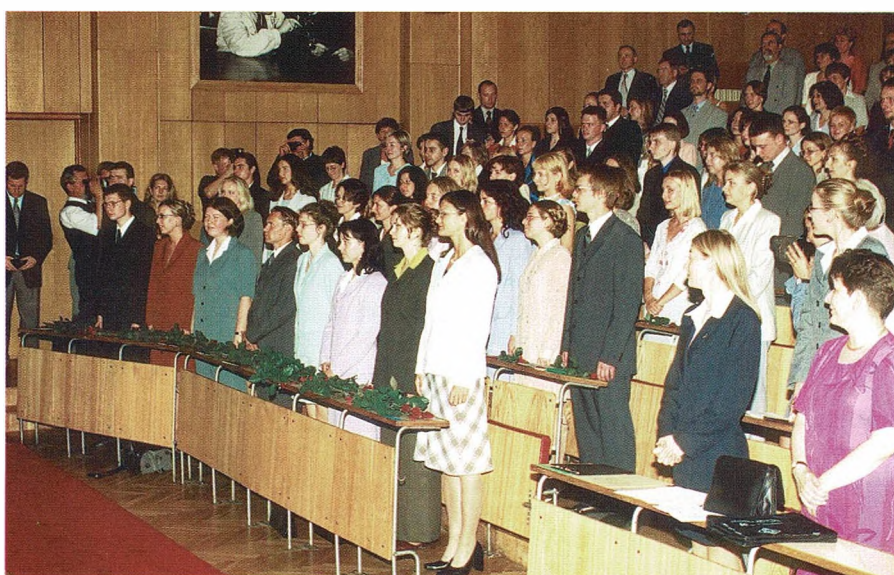
Z ŻYCIA UCZELNI



Najlepsza Pielęgniarka Roku 2001

W dniu 18 czerwca 2001 roku odbyło się uroczyste zakończenie III edycji konkursu o tytuł „Najlepszej Pielęgniarki Roku 2001” Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 Akademii Medycznej w Gdańsku.

➡ str. 7



Absolutorium studentów Oddziału Stomatologicznego

W dniu 29 czerwca br. odbyła się uroczystość absolutorium studentów Oddziału Stomatologicznego Wydziału Lekarskiego rocznika 1996–2001.



Młodzież z Grodna i Lwowa w AMG

W dniu 23 lipca br. odbyło się spotkanie prorektora ds. klinicznych prof. Stanisława Mazurkiewicza i prof. Zbigniewa Grucy ze studentami Uniwersytetów Medycznych Grodna i Lwowa, przebywających na praktykach zawodowych w klinikach AMG.

KALENDARIUM REKTORSKIE

27.06 – Rektor prof. W. Makarewicz i dyrektor AMG dr S. Bautembach zostali przyjęci przez panią Jolantę Kwaśniewską, która wcześniej zaproponowała udzielenie pomocy Klinice Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii AMG. Pani Prezydentowa miała okazję zapoznać się z trudną sytuacją Kliniki podczas zeszłorocznej wizyty w AMG.

27.06 – W Łazienkach Królewskich w Warszawie odbyła się konferencja „Polska a globalizacja. Czy międzynarodowe konferencje są szansą czy zagrożeniem dla polskiej

gospodarki?”, zorganizowana z okazji 10-lecia działalności firmy Siemens Sp. z o.o. na polskim rynku. Na zaproszenie prezesa zarządu firmy Siemens sp. z o.o. Karola Romanowskiego w konferencji uczestniczyli rektor prof. W. Makarewicz i dyrektor AMG dr S. Bautembach.

27.06 – w Gdańsku odbył się *13th World Congress Video-Urology*, zorganizowany przez Katedrę i Klinikę Urologii AMG, kierowaną przez prof. Kazimierza Krajkę. W uroczystościach otwarcia kongresu uczestniczył prorektor prof. R. Kaliszan. ➡ str. 6

W dniu 9 lipca 2001 r. zmarł

Bolesław ŻOŁOBOWSKI

długoletni, zasłużony pracownik Akademii Medycznej w Gdańsku, kierownik Samodzielnej Sekcji ds. Obronnych AMG od roku 1970. Absolwent Oficerskiej Szkoły Piechoty w Jeleniej Górze, oficer rezerwy, komandor podporucznik. W latach 1949–1968 zajmował szereg stanowisk w Wojsku Polskim jako oficer-chemik. Odznaczony brązowym i srebrnym medalem Sily Zbrojne w Służbie Ojczyzny. Pozostanie w naszej pamięci jako wspaniaty pracownik, niezwykle człowiek i serdeczny kolega.

W dniu 12 lipca 2001 r. zmarła

prof. dr hab. Albina ŻÓŁTOWSKA

Kierownik Zakładu Immunopatologii Akademii Medycznej w Gdańsku w latach 1977 – 1996. Wybitna specjalistka w dziedzinie immunologii i patomorfologii. Absolwentka Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni, z którą była związana od 1948 roku. W latach 1953–1996 zajmowała kolejno stanowiska od asystenta w Zakładzie Anatomii Patologicznej do kierownika Zakładu Immunopatologii Akademii Medycznej w Gdańsku. Jej zasługą jest rozwój Samodzielnej Pracowni Immunologii i przekształcenie jej w Zakład Immunopatologii. Za działalność naukową i dydaktyczną wyróżniona wieloma nagrodami i odznaczeniami, w tym Złotym Krzyżem Zasługi. Odszedł znakomity nauczyciel akademicki, lekarz i wychowawca.

W dniu 28 lipca 2001 r. zmarł

prof. dr hab. Stanisław JANICKI

Kierownik Katedry i Zakładu Farmacji Stosowanej Akademii Medycznej w Gdańsku. Wybitny specjalista w dziedzinie technologii postaci leku. Wychowawca wielu pokoleń farmaceutów. Absolwent Wydziału Farmaceutycznego naszej Uczelni, z którą był związany od roku 1958, przechodząc wszystkie etapy kariery nauczyciela akademickiego. Autor wielu wartościowych prac doświadczalnych, opracowań monograficznych, patentów, współtwórca nowych, oryginalnych leków i szeregu opracowań technologicznych dla przemysłu farmaceutycznego, z którym aktywnie współpracował. W pełni oddany sprawom Uczelni, zawsze mający na względzie jej dobro, nie akceptujący łatwych kompromisów. Długoletni reprezentant Wydziału Farmaceutycznego w Senacie AMG. Był członkiem Komitetu Nauk o Leku Polskiej Akademii Nauk, Komisji Farmakopei Polskiej oraz Komisji Rejestracji Środków Farmaceutycznych i Materiałów Medycznych. Uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i uczelnianymi, w tym Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pozostanie w naszej pamięci jako niezwykle szlachetny człowiek i serdeczny kolega. Żegnamy cenionego nauczyciela akademickiego, wybitnego badacza i praktyka, który życie zawodowe poświęcił naszej *Alma Mater*.

W numerze...

Wakacje pod żaglami	1
Kalendarium Rektorskie	3
Z Senatu AM w Gdańsku	4
Najlepsza pielęgniarka roku 2001	7
Zjazd PT Badania Bólu	8
Polemika z przemysłami	
Jego Magnificencji Rektora	9
Kongres Europejskiego Towarzystwa	
Zakazów Chirurgicznych	10
Kadry AMG i SPSK nr 1	10
Baltyckie Spotkania Nefrologiczne	11
Stypendia DAAD	12
Konferencja Europejskich Towarzystw	
Farmakologicznych w Lyonie	12
Farmaceuci o przyszłości	13
Pożegnanie prof. Stanisława Janickiego ..	14
Pożegnanie prof. Albiny Żółtowskiej ..	15
Przeczytane	15
Pożegnanie dr Ireny Łuczkiwicz	16
Z ukosa... ..	17
Z dziejów piśmiennictwa lekarskiego	
w dwudziestolecu międzywojennym ..	18
Pożegnanie z bronią	19
Poszukiwanie prawdy	20
Konferencja Polskiego Towarzystwa	
Psychoonkologicznego	21
Gdańskie Dni Lecznictwa	
Psychiatrycznego	21
Nowa ekspozycja Izby Muzealnej Farmacji	
Oddziału Gdańskiego PTFarm	21
Powstała sekcja sportowa	
Stowarzyszenia Absolwentów AMG ..	22
Ambulatoryjna rehabilitacja	
kardiologiczna w AMG	24

GAZETA AMG

Redaguje zespół:

prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab. Brunon Imieliński (red. naczelny), prof. dr hab. Roman Kaliszan, prof. dr hab. Marek Latoszek, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr Emilia Mierzejewska, dr Aleksander Stanek, sekretarz red.: mgr Danuta Gołębowska, red. tech.: mgr Tadeusz Skowyrza.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 349-10-40; e-mail: gazeta@amg.gda.pl; www: http://www.amg.gda.pl/NAMG/GAZETA_AMG

Druk: *Drukonsul*. Nakład: 600 egz.

Wydanie dofinansowane przez KBN

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru 3 zł; w prenumeracie zagranicznej – 3 USD.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.
Oddz. Gdański 10901098-488-128-00

Z SENATU AM W GDAŃSKU

Sprawozdanie z posiedzenia w dniu 18 czerwca 2001 r.

Senat pozytywnie zaopiniował następujące propozycje zmian w Statucie AMG, opracowane przez Senacką Komisję Statutową i uzupełnione poprawkami zgłoszonymi w trakcie dyskusji:

1. W zakresie opisu stanu faktycznego struktury Uczelni:
Tekst §10 otrzymać brzmienie: „1. W skład Akademii wchodzi Wydział:
1) Lekarski z:
– Oddziałem Stomatologicznym
– Oddziałem Pielęgniarstwa
– Oddziałem Zdrowia Publicznego
2) Farmaceutyczny z:
– Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej
3) Nauk o Zdrowiu
4) Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii AMG-UG oraz następujące jednostki organizacyjne: „...
2. W zakresie relacji Samodzielnych Publicznych Szpitali Klinicznych w stosunku do Uczelni:
Tekst §4 zmienić na następujący:
1. W praktycznym nauczaniu medycyny Akademia korzysta z bazy klinicznej Samodzielnych Publicznych Szpitali Klinicznych, zwanych dalej „Szpitalami Klinicznymi”, a także z innych zakładów opieki zdrowotnej.
2. Udostępnienie Szpitala Klinicznego lub oddziału szpitalnego, zwanego dalej „oddziałem klinicznym”, lub innego Zakładu Opieki Zdrowotnej, na potrzeby wykonywania zadań dydaktycznych i działalności naukowo-badawczej w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych następuje na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej pomiędzy Akademią a Szpitalem Klinicznym lub innym Zakładem Opieki Zdrowotnej.
Tekst §19 zmienić na następujący:
1. Samodzielne Publiczne Szpitale Kliniczne Akademii Medycznej w Gdańsku są samodzielnymi, publicznymi zakładami opieki zdrowotnej utworzonymi przez ministra zdrowia na zasadach określonych w ustawie o Zakładach Opieki Zdrowotnej.
2. Minister Zdrowia, na wniosek rektora, przekazuje rektorowi w drodze rozporządzenia część obowiązków i uprawnień organu założycielskiego wobec szpitali klinicznych, określonych w ustawie o Zakładach Opieki Zdrowotnej.
3. Rektor w ramach otrzymanych obowiązków i uprawnień:
– sprawuje nadzór nad szpitalami klinicznymi w ramach określonych odrębnymi przepisami,
– nadaje szpitalowi klinicznemu statut, który zatwierdza minister zdrowia,
– nawiązuje i rozwiązuje stosunek pracy lub zawiera umowę cywilnoprawną z dyrektorem szpitala klinicznego oraz ją rozwiązuje.
4. Struktura organizacyjna szpitala klinicznego winna uwzględniać zadania dydaktyczno-naukowe jednostek Akademii realizowane na jego bazie klinicznej.
5. Konkurs na stanowisko ordynatora – kierownika kliniki oraz ordynatora – kierownika oddziału klinicznego, kierownika zakładu i samodzielnej pracowni ogłasza rektor.
3. W zakresie uściślenia uprawnień rektora oraz zapis o sposobie odwoływania kierowników jednostek org.:
– w §27 ust. 1 dopisać pkt 19a w brzmieniu: „powołuje i odwołuje kierowników jednostek organizacyjnych zgodnie z §50 pkt. 1–4.”

– w §27 ust. 1 dopisać pkt 14a w brzmieniu: „wyznacza pierwszego zastępcę rektora.”

4. Propozycje porządkujące lub lepiej opisujące funkcjonowanie Uczelni:

– w §50 ust. 3 po słowach „zał. nr 1” dokonać zapisu w brzmieniu: „Powołanie kończy się z końcem roku akademickiego”
– w tym samym par. i ust. zmienić ostatnie zdanie na: „Kierownikiem katedry, zakładu lub kliniki może zostać osoba posiadająca stopień naukowy doktora habilitowanego.”
– w tym samym par. dopisać ust. 4 w brzmieniu: „Kierowników jednostek organizacyjnych odwołuje rektor na wniosek dziekana lub z własnej inicjatywy po zasięgnięciu opinii właściwej Rady Wydziału i uzyskaniu zgody Senatu”.
– w §41 ust. 3 zmienić zapis na: „Liczba prodziekanów wynosi: na Wydziale Lekarskim – 6, z których jeden pełni funkcję kierownika Oddziału Stomatologicznego, jeden funkcję kierownika Oddziału Pielęgniarstwa i jeden funkcję kierownika Oddziału Zdrowia Publicznego, na Wydziale Farmaceutycznym – 3, z których jeden pełni funkcję kierownika Oddziału Medycyny Laboratoryjnej, na Wydziale Nauk o Zdrowiu – 1, na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii – 2”
– w §23 ust. 2 po słowie „członków” dodać zapis w brzmieniu „chyba, że statut przewiduje inaczej”
– w §74 zmienić zapis na następujący: „Zasady organizacji nauczania w Akademii określa regulamin studiów Akademii Medycznej w Gdańsku, uchwalony przez Senat po zasięgnięciu opinii właściwej Rady Wydziału oraz samorządu studenckiego w trybie art. 144 Ustawy”
– w §85 ust. 3 słowa „drugiego stopnia specjalizacji” zastąpić słowami „właściwej specjalizacji”
– w §91 ust. 3 zmienić pierwsze zdanie na następujące: „Komisja działa poprzez 6 zespołów, cztery na Wydziale Lekarskim, jeden na Wydziale Farmaceutycznym i jeden na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii”.

5. Konieczność poprawienia ewidentnych błędów:
– §40 ust. 4 i §42 ust. 3 – w obu przypadkach powinno być „... w trybie określonym w par. 29 ust. 7”
– §69 ust. 4 pkt 1 należy poprawić wyraz „rehabilitacyjnej” na „rehabilitacyjnej”.

6. Usytuowanie dyrektora administracyjnego jako pełnoprawnego członka Senatu AMG:

– w §21 ust. 2 – jako punkt 4 wprowadzić zapis: „Dyrektor Administracyjny”. Dotychczasowy punkt 4 otrzymuje nr 5
– w §22 wykreślić pkt. 2 – „Dyrektor Administracyjny”. Kolejne punkty tego paragrafu powinny zostać opatrzone numeracją zmniejszoną o liczbę 1.

Statut AMG będzie dostępny w formie elektronicznej na naszej uczelnianej stronie internetowej.

Senat nie poparł propozycji Senackiej Komisji Statutowej w sprawie możliwości odwoływania się Rad Wydziałów od negatywnych opinii Senatu. Rektor prof. W. Makarewicz ostrzegł, że zapis ten mógłby w konsekwencji doprowadzić do karykaturalizacji naszego prawa, w takiej sytuacji np. katedra mogłaby wnioskować o prawo do uchylania uchwał Rady Wydziału. W demokratycznych systemach prawnych nie przewiduje się możliwości odwoływania się do tego samego organu, który wydał zaskarżane rozstrzygnięcie (w naszym przypadku uchwałę). Organ kontrolujący nie może być jednocześnie organem, który dokonuje (na skutek odwołania) kontroli swojej decyzji. Możliwość odwoływania się od uchwał Senatu istnieje. Ustawa

Z SENATU AMG W GDAŃSKU

Sprawozdanie z posiedzenia
w dniu 28 czerwca 2001 r.

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski:

- w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego AMG dr. hab. Jacka Bigdy – adiunkta Zakładu Histologii Katedry Histologii i Immunologii AMG
- w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego AMG dr. hab. Andrzeja Składanowskiego – adiunkta Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG – AMG.
- w sprawie rozwiązania stosunku pracy z mgr Barbarą Hajduk-Georgiev – lektorem języka rosyjskiego w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych
- o powołanie dr n. med. Ewy Semetkowskiej-Jurkiewicz na kierownika Samodzielnej Pracowni – Regionalne Centrum Diabetologii Katedry Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii
- o powołanie dr. n. med. Macieja Dijakiewicza na kierownika Samodzielnej Pracowni Chirurgii Stomatologicznej Katedry Chirurgii Szczękowo – Twarzowej i Stomatologicznej
- w sprawie zmiany nazwy Katedry i Kliniki Chorób Skórnych i Wenerycznych na Katedrę i Klinikę Dermatologii, Wenerologii i Alergologii
- w sprawie zmiany nazwy Katedry i Zakładu Chemii Ogólnej na Katedrę i Zakład Chemii Medycznej.

Senat podjął uchwałę w sprawie ratyfikacji listu intencyjnego w sprawie utworzenia Centrum Onkologicznego w Gdańsku. (więcej informacji na temat Centrum Onkologicznego można znaleźć w czerwcowym wydaniu *Gazety AMG*). Senat w pełni zaaprobował inicjatywę Marszałka Województwa Pomorskiego, Prezydenta Miasta Gdańska i Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku utworzenia Pomorskiego Centrum Onkologicznego, wyrażoną w liście intencyjnym podpisanym uroczystie w Dworze Artusa w Gdańsku w dniu 26 czerwca br. Dla realizacji tej inicjatywy Senat zadeklarował wolę udostępnienia części terenów rozwojowych Akademii Medycznej w Gdańsku pod budowę Centrum. Senat zobowiązał Senacką Komisję Rozwoju Uczelni do przedstawienia znowelizowanych planów rozwoju AMG na najbliższe 10 lat, aby w tych planach znalazły się tereny pod Centrum Onkologiczne. Po opracowaniu planów rozwoju AMG wniosek wróci na forum Senatu.

o szkolnictwie wyższym zawiera w swej treści postanowienia, które pozwalają na kontrolę podejmowanych przez senat uczelni wyższej uchwał pod względem ich zgodności z przepisami ustawowymi lub statutem uczelni bądź naruszenia ważnego interesu uczelni. Uchwałę niezgodną z prawem rektor przekazuje ministrowi.

W sprawach bieżących rektor prof. W. Makarewicz poinformował, że w dniu 6 czerwca br., w czasie trwania uroczystości Jubileuszu 175-lecia Tradycji Politechniki Warszawskiej podpisano akt założycielski Fundacji Rektorów Polskich. Celem Fundacji będzie działanie na rzecz rozwoju edukacji, nauki i kultury w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa wyższego, w tym wspieranie i wyróżnianie uczniów, studentów i młodych pracowników naukowych. Do członkostwa w Fundacji zostali zaproszeni wszyscy z poprzedniej kadencji i obecni rektorzy uczelni wyższych w Polsce. Rektorzy wnoszą z prywatnych funduszy stosowne kwoty założycielskie. Powstał organ prywatny, niezależny, opiniotwórczy szkolnictwa wyższego. Wśród członków-założycieli Fundacji znaleźli się m.in. prof.

Senat przyjął propozycje zmian w regulaminie studiów opracowane przez Uczelnianą Komisję ds. Regulaminu Studiów:

1. W paragrafie 25 ust. 1 usunięcie drugiego zdania tj. „Prawo do drugiego terminu poprawkowego przysługuje tylko z jednego przedmiotu nie zaliczonego w danej sesji poprawkowej” i nowe brzmienie ust. 1: „W przypadku uzyskania na egzaminie oceny niedostatecznej, studentowi przysługuje prawo do dwóch egzaminów poprawkowych z każdego przedmiotu.”
2. W paragrafie 28 ust. 3 wprowadzenie oceny co najmniej dostatecznej, a nie dość dobrej, jako wymaganej do ubiegania się o uzyskanie zaliczenia z przedmiotu przez studenta powtarzającego rok. Nowe brzmienie pierwszego zdania ust. 3: „Student powtarzający rok studiów może, za zgodą kierownika przedmiotu, uzyskać zaliczenie przedmiotu, z którego w poprzednim roku otrzymał ocenę co najmniej dostateczną.”
3. W Rozdziale X. Postanowienia końcowe, w paragrafie 51, zgodnie z przyjętymi na ostatnim posiedzeniu poprawkami Statutu AMG, wprowadza się nowe brzmienie ust. 3: „Wszelkie zmiany w regulaminie studiów Akademii Medycznej w Gdańsku uchwalane są przez Senat po zasięgnięciu opinii właściwych rad wydziałów oraz samorządu studenckiego w trybie art. 144 Ustawy.”
4. W Regulaminie Studiów Zaocznych Oddziału Pielęgniarstwa wprowadza się nadtytuł: „Załącznik do Regulaminu Studiów Akademii Medycznej w Gdańsku” oraz w Rozdziale X. Postanowienia końcowe, w paragrafie 47 wprowadza się zmieniony ustęp 1 o brzmieniu: „Niniejszy regulamin stanowi załącznik do Regulaminu Studiów Akademii Medycznej w Gdańsku”, a kolejne ustępy tego paragrafu opatrzone zostają numeracją zwiększoną o liczbę jeden.
5. W Regulaminie Studiów Zaocznych Oddziału Pielęgniarstwa w paragrafie 3 skreśla się ust. 8 i wprowadza się paragraf 3a złożony z następujących ustępów:
 1. Wysokość opłaty za studia ustaloną przez Senat na dany rok akademicki (semestr) rektor podaje do wiadomości studentów nie później niż na trzy miesiące przed początkiem roku akademickiego.
 2. Kwota odpłatności podlega rewaloryzacji w oparciu o aktualne wskaźniki inflacji (dane GUS) i jest płatna w dwóch ratach: pierwsza rata za semestr zimowy płatna do końca września, druga rata za semestr letni płatna



Zdzisław Wajda, rektor AMG w poprzedniej kadencji i obecny rektor prof. Wiesław Makarewicz.

Rektor poinformował także o podpisaniu umowy z firmą „MedSource” na wykonywanie badań klinicznych leków. Koordynatorami prac nad realizacją umowy będą prof. Jacek Jassem i prof. Janusz Jaśkiewicz. Nad całością czuwać będzie prorektor ds. nauki prof. Roman Kaliszan. Firma „MedSource” jest to firma-córka firmy amerykańskiej, w której zaangażowana jest absolwentka naszego Wydziału Farmaceutycznego dr Krystyna Drewnowska. Prof. Andrzej Szutowicz zwrócił uwagę, że zawarcie umowy powinno wiązać się z zabezpieczeniem interesów poszczególnych jednostek Uczelni. Należy unikać tworzenia wewnętrznej konkurencji, np.: nie powinno się z tej okazji dopuszczać do powstawania laboratorium lub apteki lub innego podmiotu należącego do firmy zewnętrznej świadczącej identyczne usługi jak jednostka Akademii.

mgr Grażyna Sadowska

Z SENATU AM W GDAŃSKU



do końca stycznia. Student, który nie wnieśli opłaty za studia w terminie, zostaje skreślony z listy studentów.

3. Student, który rezygnuje ze studiów nie później niż w ciągu 14 dni od rozpoczęcia semestru, może na swój wniosek złożony do rektora uzyskać zwrot wniesionej opłaty za studia. W pozostałych wypadkach rezygnacji opłata nie podlega zwrotowi.
4. Student, który wniósł opłatę za studia, a następnie został skreślony z listy studentów do końca drugiego miesiąca danego semestru, może na swój wniosek złożony do rektora w ciągu 14 dni od daty skreślenia, uzyskać zwrot 1/2 opłaty za semestr. W pozostałych przypadkach skreślenia w ciągu semestru opłata nie podlega zwrotowi.
5. W przypadku uzyskania urlopu dziekańskiego wniesiona wpłata, uzupełniona o ewentualny jej wzrost, zostaje przeniesiona na rok następny.
6. W wypadku zmiany kierunku studiów, trybu studiów lub przeniesienia z innej szkoły wyższej, za każdy

przedmiot realizowany przez studenta w wyniku wyrównywania różnic programowych, student uiszcza bezzwrotną opłatę w wysokości i trybie ustalonym w ust. 1.

6. W Regulaminie Studiów Zaocznych Oddziału Pielęgniarstwa w paragrafie 25 wprowadza się ust. 6 o treści: „Powtarzanie roku (semestru) studiów z powodu niezadowolających wyników w nauce odbywa się za odpłatnością ustaloną przez Senat, płatną w dwóch ratach: pierwsza rata za semestr zimowy płatna do końca października, druga rata za semestr letni płatna do końca lutego” oraz ust. 7 o treści: „Wysokość opłaty za powtarzanie zajęć dydaktycznych ustaloną przez Senat na dany rok akademicki (semestr) rektor podaje do wiadomości studentów nie później niż na trzy miesiące przed początkiem roku akademickiego. Kwota odpłatności podlega rewaloryzacji w oparciu o aktualne wskaźniki inflacji (dane GUS)”. Opłata za powtarzanie zajęć jest bezzwrotna.”
7. W Regulaminie Studiów Zaocznych Oddziału Pielęgniarstwa w paragrafie

26 wprowadza się ust. 5 o treści: „Student, który otrzymał wpis warunkowy na wyższy rok studiów, uiszcza opłatę za studia oraz dodatkową opłatę w wysokości ustalonej i wnoszonej w trybie par. 25 ust. 6 i 7, za każdy przedmiot, na który otrzymał wpis warunkowy. Opłata za wpis warunkowy jest bezzwrotna.”

Senat przyjął propozycje opłat za dodatkowe zajęcia dydaktyczne na Oddziale Pielęgniarstwa: Za każdy przedmiot realizowany przez studenta w wyniku wyrównywania różnic programowych, student uiszcza 300 zł. W przypadku powtarzania semestru lub roku studiów student uiszcza opłatę w wysokości 300 zł za każdy powtarzany przedmiot w semestrze. Jeżeli opłata za powtarzane przedmioty przekraczałaby kwotę opłaty za studia, student wnosi opłatę nie wyższą od tej kwoty. Student, który otrzymał wpis warunkowy na wyższy rok studiów uiszcza dodatkową opłatę w wysokości 300 zł za każdy przedmiot, na który otrzymał wpis warunkowy.

mgr Grażyna Sadowska

KALENDARIUM REKTORSKIE



29.06 – w Gdyni, w Klubie Marynarki Wojennej „Kotwica” odbył się uroczysty bankiet z uczestnikami okołozimskich regat The Race 2000 – kapitanem Romanem Paszke i załogą katamaranu WARTA-Polpharma. Na zaproszenie Zakładów Farmaceutycznych Polpharma S.A. oraz Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A. w bankiecie uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz. W dniu następnym zwiedzano nowy zakład produkcyjny Polpharmy S.A. w Starogardzie Gdańskim, a na zamku w Malborku odbyła się konferencja na temat sytuacji na rynku leków w Polsce.

29.06 – uroczystość Absolutorium studentów V roku Oddziału Stomatologicznego Wydziału Lekarskiego AMG rocznika 1996–2001. W uroczystości wzięli udział rektor prof. W. Makarewicz oraz prorektorzy prof. R. Kaliszan i prof. A. Rynkiewicz.

29–30.06 – obradowało Gdańskie Forum – Zdrowie i Bezpieczeństwo. W programie m.in. wykład przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia na temat programu polityki zdrowotnej. Lekarz wojewódzki Maciej Merkisz omówił organizację systemu ratownictwa medycznego w województwie pomorskim. W forum uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

3.07 – z okazji Dnia Niepodległości Białorusi odbyło się uroczyste przyjęcie w

sali Teatru Miniatura w Gdańsku. Na zaproszenie konsula generalnego Republiki Białorusi w Gdańsku Michała Aleksiejczyka, w przyjęciu uczestniczył rektor prof. W. Makarewicz.

11.07 – Minister edukacji narodowej wystosował zaproszenie do ministra zdrowia oraz rektorów wszystkich uczelni państwowych i niepaństwowych na spotkanie poświęcone problemom kształcenia, a w szczególności sprawom związanym z uchwaleniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy zmieniającej stan prawny w zakresie szkolnictwa wyższego. Spotkanie, z udziałem premiera Jerzego Buzka, odbyło się w gmachu Sejmu. W obradach uczestniczył rektor W. Makarewicz.

15–28.07 – W Łącznie nad Jez. Raduńskim odbyła się kolejna VIII Letnia Szkoła Biotechnologii zorganizowana przez Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej w Gdańsku. W Szkole uczestniczyło około 100 słuchaczy oraz 40 wykładowców polskich i zagranicznych. Wiodące tematy: Neurobiologia molekularna; Nowe techniki biologii molekularnej i biotechnologii; Biotechnologia w ochronie środowiska; Terapia genowa; Etyczne aspekty biotechnologii. Szkołę wizytował rektor prof. W. Makarewicz.

dr E. Mierzejewska

WAKACJE

POD ŻAGLAMI



która miała fantastyczną zabawę ze sprawionego dowcipu, gdyż okazało się, że było to wszystko sfingowane i praktykowane co roku przez młodych adeptów sztuki żeglarskiej.

Aby stać się prawdziwym żeglarzem nie wystarczyło dobrze pływać, nie wystarczyło znać przepisy, trzeba było jeszcze przeżyć ciężki chrzest żeglarski, o którym już wcześniej krążyły legendy, a młodym adeptom przechodziły ciarki po plecach, gdy słyszeli o praktykach, jakie stosuje NEPTUN – król mórz i oceanów. Obyło się jednak bez rozlewu krwi. Wszyscy zostali mianowani prawdziwymi żeglarzami i uhonorowani pamiątkowym certyfikatem. Ten chrzest wielu z nas będzie pamiętało do końca życia.

Obóz szybko się skończył lecz dla niektórych to był dopiero początek, początek żeglarskiego, którym zaraziła nas kadra. Wychowali już wielu żeglarzy i być może w listopadzie, po zdaniu patentu, będzie ich jeszcze więcej. W przyszłym roku nowy kurs i obóz żeglarski, warto złapać wiatr w żagle i w 2002 roku odbyć rejs po Jezioraku.

Aleksander Paterek

„NAJLEPSZA PIEŁĘGNIARKA ROKU 2001” W SPSK NR 1 AMG



W dniu 18 czerwca 2001 roku odbyło się uroczyste zakończenie III edycji konkursu o tytuł „Najlepszej Pielęgniarki Roku 2001” Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 Akademii Medycznej w Gdańsku.

Stronę organizacyjną przedsięwzięcia realizował Zespół ds. Jakości Usług Pielęgniarskich. Konkurs przebiegał dwuetapowo. Etap I trwał od 1 września 2000 roku do 30 kwietnia br. i polegał na anonimowym wyborze najlepszej pielęgniarki przez pacjentów, w jednostkach „łóżkowych” szpitala, natomiast w pozostałych komórkach organizacyjnych szpitala zatrudniających pielęgniarki, wyboru dokonano na podstawie „Arkusza oce-

ny”. Do II etapu zakwalifikowało się 85 pielęgniarek.

W dniu 12 czerwca 2001 roku odbył się II etap konkursu, będący testem wiedzy zawodowej (przygotowano 3 wersje testu, każda po 63 pytania zamknięte).

W wyniku postępowania konkursowego wyłoniono 10 laureatek:

I. Andżelina Dubiela-Dąbrowska – Kl. Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii

I. Lucyna Pawlik – Kl. Chirurgii Szczękowo-Twarzowej

II. Ewa Jakubowska-Sacharczuk – Kl. Kardiologii Dziecięcej

II. mgr Agata Makuch – Kl. Neurochirurgii

III. Barbara Budzyńska – Kl. Anestezjologii i Intensywnej Terapii

III. Genowefa Burdach – Kl. Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii

III. Katarzyna Śmiątek – Kl. Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii

IV. Anna Czaja – Kl. Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii

IV. Ewelina Synak – stażystka

IV. mgr Stanisława Uryga – Kl. Kardiologii Dziecięcej.

W uroczystości poza laureatkami uczestniczyli: prorektor ds. klinicznych prof. Stanisław Mazurkiewicz, przewodnicząca OIPiP w Gdańsku mgr Danuta Adamczyk-Wiśniewska, dyrektor SPSK nr 1 AMG Michał Mędraś, kierownicy, pielęgniarki przełożone i oddziałowe z jednostek, z których wywodzą się laureatki oraz członkinie Zespołu ds. Jakości Usług Pielęgniarskich.

Pierwsze cztery miejsca zostały uhonorowane nagrodami pieniężnymi, ufundowanymi przez Zarząd Szpitala, w wysokości:

dwa I miejsca – 2000 zł

dwa II miejsca – 1000 zł

Nagrody rzeczowe dla wszystkich laureatek III edycji konkursu sponsorowały firmy: BECTON DICKINSON, KTG SEMIGAT S.A., SORIMEX, Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych S.A., MEDILAB. Wszystkie laureatki otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Tegorocznym laureatkom składamy serdeczne gratulacje, wszystkim zaś pielęgniarkom zatrudnionym w SPSK nr 1 AM w Gdańsku życzymy sukcesów w dalszej rywalizacji. Tradycyjnie jesienią tego roku planowane jest rozpoczęcie IV edycji konkursu.

mgr Beata Kentzer
przewodnicząca Zespołu ds. Jakości Usług
Pielęgniarskich przy SPSK nr 1 AMG

SPROSTOWANIE

W numerze 7(127) z lipca br. podaliśmy błędnie nazwisko przemawiającej na jubileuszu 50-lecia ukończenia studiów mgr Elżbiety Haciskiej-Dąbrowskiej oraz pominęliśmy tytuł naukowy przemawiającego prof. zw. dr hab. farm. Witolda Seńczuka. Oboje dostojnych jubilatów serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Mówią laureatki I miejsca

„Dużą satysfakcję sprawił mi wybór przez pacjentów w I etapie konkursu, II etap zmobilizował mnie do pogłębienia wiedzy zawodowej. Zawód pielęgniarki nie jest łatwym, lecz takie chwile, jakie przeżyłam w dniu 18 czerwca br. są nagrodą za mój trud”.

Lucyna Pawlik

„Pacjentki z oddziału Kliniki Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii już po raz drugi w konkursie wybrały mnie, za co składam im serdeczne podziękowanie. Test, mimo iż był trudniejszy niż w roku ubiegłym, potwierdził moją wiedzę zawodową. Jako dwukrotna laureatka konkursu zdaję sobie sprawę, że odpowiedzialność, jaką nakłada tytuł Najlepszej Pielęgniarki Roku, jest wielka. Myślę, że jej sprostat, zaś wszystkim koleżankom pielęgniarkom życzę takich tytułów jak mój”.

Andżelina Dubiela-Dąbrowska

Jubileusz 10-lecia Towarzystwa

ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA BADANIA BÓLU

W dniach 30 maja – 2 czerwca 2001 r. odbył się w Gdańsku Zjazd Polskiego Towarzystwa Badania Bólu z udziałem wielu znakomitych specjalistów z kraju i zagranicy. Organizatorami Zjazdu były Poradnia Leczenia Bólu Samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku oraz Katedra i Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej w Gdańsku.

Patronat honorowy nad Zjazdem objęli Maciej Płażyński, marszałek Sejmu RP, nieżyjąca już minister zdrowia, Franciszka Cegielska, Paweł Adamowicz, prezydent miasta Gdańska oraz JM Rektor naszej *Alma Mater* prof. Wiesław Makarewicz.

Miejszem obrad był Instytut Biologii Medycznej AMG, w którym przez trzy dni we wszystkich 3 salach wykładowych toczyły się obrady. W holu głównym ponad 20 firm farmaceutycznych i sprzętu medycznego umieściło swoje stoiska wystawowe bogato ilustrujące osiągnięcia w zakresie najnowszych leków i sprzętu mającego zastosowanie w leczeniu bólu.

Zjazd zgromadził 550 uczestników z Polski oraz 29 gości zaproszonych z zagranicy, reprezentujących 7 państw: Francję, Anglię, Hiszpanię, Niemcy, Szwecję, Włochy, Holandię. Większość uczestników stanowili anestezjolodzy, ale z uwagi na interdyscyplinarność poruszanych zagadnień uczestniczyli w nim także neurologi, psychologowie, psychiatrzy, reumatolodzy, neurochirurdzy, onkolodzy oraz spora grupa lekarzy zajmujących się medycyną paliatywną. Poza klinicystami w Zjeździe uczestniczyło wielu uczonych zajmujących się neurobiologią i neurofarmakologią molekularną.

W ciągu 3 dni Zjazdu odbyło się 19 sesji naukowych o różnej tematyce.

Sesję inauguracyjną zaszczyciło wielu znakomitych gości, wśród nich zawsze bliski problematyce cierpiącego człowieka abp. Tadeusz Gocłowski oraz rektor AMG prof. W. Makarewicz. Piękny wykład pt. „Ból jako nieodłączne zjawisko życia” wygłosił znany pisarz Stefan Chwin.

Historię leczenia przeciwbólowego w Polsce przedstawił prof. Jerzy Garstka z Poznania – pierwszy prezes PTBB, a wykład im. Aleksandra Lewińskiego pt. „Molekularne i genetyczne mechanizmy działania morfiny” prof. Ryszard Przewłocki z Zakładu Neurofarmakologii Molekularnej PAN w Krakowie.

Głównymi tematami poszczególnych sesji były neurofizjologia i patofizjologia

bólu, farmakoterapia bólu przewlekłego, bóle głowy i twarzy, bóle mięśniowe, bóle reumatyczne, bóle w chorobach narządu ruchu, bóle nowotworowe, psychologiczne aspekty bólu, ból pooperacyjny u dzieci i dorosłych oraz inwazyjne metody zwalczania bólu z uwzględnieniem najnowszych metod – termolezji i stymulacji rdzeniowej.

Nowością było zorganizowanie w ramach tzw. Dnia Polsko-Francuskiego sesji poświęconej badaniom i leczeniu bólu neuropatycznego. Sesję tę zaszczycili swoją obecnością prof. Jean Marie Besson – były prezydent Międzynarodowego Towarzystwa Badania Bólu (IASP) oraz prof. Bernard Laurent – prezes Francuskiego Towarzystwa Badania Bólu (SETD). Była to niezwykle interesująca konfrontacja osiągnięć naukowych polskich naukowców, jak i przedstawicieli Francji.

Wśród wygłoszonych referatów o bólu neuropatycznym specjalne zainteresowanie wzbudził referat wygłoszony przez dr. Peyron z Francji na temat bólu obrazowanego w mózgu, przy użyciu najnowszych technik obrazowych oraz prof. Przewłockiego na temat cyklu badań pro-

wadzonych w Krakowskim Ośrodku PAN nad mechanizmami działania opioidów.

Dzięki tłumaczeniom symultacyjnym tej sesji, które ocenione zostały jako bardzo profesjonalne, każdy z uczestników miał możliwość podjęcia dyskusji i przedstawienia własnych wyników badań i doświadczeń. Obrady tej części limitowane jedynie czasem przewidzianym na uroczystość zamknięcia Zjazdu przeciągnęły się znacznie. Zarówno strona polska, jak i strona francuska wysoko oceniła wzajemne wyniki badań.

Z okazji 10-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Badania Bólu – Zarząd Główny Towarzystwa zorganizował specjalną jubileuszową sesję, podczas której docent A. Basiński mówiąc o uwarunkowaniach historycznych dla rozwoju Polskiego Towarzystwa Badania Bólu, podkreślił rolę I Międzynarodowego Sympozjum Leczenia Bólu w 1979 roku, zorganizowanego w Gdańsku z udziałem 80 naukowców z zagranicy przez docenta Aleksandra Lewińskiego, którego wkład w dzisiejszy stan leczenia przeciwbólowego w Polsce jest znaczący.

Sesję tę wypełniły referaty o stanie polskich badań dotyczących bólu prof. Andrzeja Szczudlika i dr. Jadwigi Pyszkowskiej oraz referaty o psychologicznych aspektach leczenia bólu przewlekłego prof. Krystyny de Walden Gałuszko i prof. Henryka Trzeciaka z Katowic na temat farmakoterapii bólu wczoraj i dziś. Na koniec sesji uroczystie wręczono piękne medale PTBB prof. Marie Besson i dr. Wroblewi z Francji oraz organizatorom Zjazdu prof. Janinie Suchorzewskiej i dr. Wojciechowi Bożykowi. Pieniężną nagrodę za najlepszą pracę zgłoszoną na Zjazd przyznano autorom za pracę pt. „Podpajęczynówkowa i zewnątrzoponowa



Polemika z przemyśleniami Jego Magnificencji Rektora

Do podjęcia polemiki skłoniły mnie przemyślenia JM Rektora opublikowane w ostatnim numerze *Gazety AMG*. Dotyczyły one dwoistości natury lekarzy akademickich zatrudnionych jednocześnie w Szpitalach Klinicznych.

Z pierwszą częścią wywodów dotyczących problemów urlopowych trudno się nie zgodzić. Istnieje bowiem wyraźna dysproporcja pomiędzy długością trwania urlopu nauczyciela akademickiego (sześć tygodni), a lekarza (26 dni roboczych). Istotnie zatem nauczyciel akademicki wykorzystujący te dodatkowe dwa tygodnie przysługującego mu urlopu powinien w tym samym czasie zwrócić się do dyrektora właściwego SPSK o udzielenie mu na ten czas urlopu bezpłatnego. Czynieć to będziemy zapewne z bólem serca, ale *dura lex sed lex*. W tym momencie nasuwają się wspomnienia nie bardzo odległych czasów, kiedy nasi Miśtrzowie, profesorowie zaliczający się do szacownego grona „Ojców Założycieli AMG” postępowali w takich przypadkach akurat odwrotnie. Bowiem to właśnie lekarzom na tzw. etatach klinicznych udzielali Oni na własną odpowiedzialność dodatkowych dwóch tygodni urlopu. Stanowiło to niewątpliwie element swobodnego równania w górę. Ale to tylko taka

dywagacja, a jak wspomniałem powyżej *dura lex...*

W tym punkcie kończy się moja zgodność z przemyśleniami Jego Magnificencji. W dalszej bowiem części swoich przemyśleń zajmuje się On problemami wyjazdów nauczycieli akademickich na sympozja, zjazdy i kongresy naukowo-szkoleniowe. Jego Magnificencja sugeruje, że w takich przypadkach nauczyciele akademicki winni także ubiegać się o urlop bezpłatny w SPSK na czas uczestnictwa w wymienionych wyżej przedsięwzięciach. Pozwolę sobie w tym miejscu całkowicie nie zgodzić się z tymi sugestiami. Nie jest wprawdzie rzeczą bezpieczną nie zgadzać się z najwyższą władzą Uczelni, ale mam nadzieję, że moja zuchwałość zostanie wybaczona ponieważ występuję z nią *pro publico bono*.

Przechodząc do rzeczy uważam, że każdy wyjazd na sympozjum czy zjazd jest w dużej części wyjazdem szkoleniowym (patrz podkreślenie wyżej). Uczymy się przy takich okazjach nowych metod postępowania diagnostycznego i terapeutycznego i podnosimy w ten sposób swoje kwalifikacje zawodowe. W każdym cywilizowanym kraju na świecie uczestnictwo w tego typu spotkaniach zaliczane jest jako niezbędny element systemu ciąg-

łego szkolenia kadr medycznych (*continuous medical education* – CME). Nie wątpię natomiast, że nasi dyrektorzy Szpitali Klinicznych są na tyle światli, że chcą, aby podlegli im lekarze (w tym także akademicki) podwyższali wciąż swoje kwalifikacje, co w sposób znaczący może wpłynąć na przyszłe kontrakty z płatnikami (Kasy Chorych czy Ministerstwo Zdrowia). Na dodatek Szpitale nie ponoszą żadnych kosztów związanych z uczestnictwem w rzeczonych szkoleniach, ponieważ są one pokrywane bądź przez Uczelnię lub też przez darczyńców np. firmy medyczne.

Czy w takiej sytuacji najbardziej logicznym rozwiązaniem nie byłoby udzielanie lekarzom – nauczycielom akademickim na czas tego typu wyjazdów urlopu szkoleniowego – płatnego przez dyrektora właściwego SPSK? Trzeba uświadomić, że najczęściej rzecz idzie o 1–2 dni. Warto dodać, że to rozwiązanie mieści się w zakresie obowiązującego prawa pracy. Na dodatek pragnę donieść, że takie właśnie stanowisko przedstawione przeze mnie na spotkaniu kierowników Klinik i Zakładów w SPSK nr 1 spotkało się z powszechną aprobatą tego gremium.

Na koniec pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że Jego Magnificencja Rektor zechce zmienić swoje przemyślenia na rzeczony temat i zasugeruję dyrektorom Szpitali Klinicznych zaproponowane powyżej rozwiązanie.

prof. Bolesław Rutkowski

wa analgezja sterowana przez pacjenta z użyciem fentanylu” z ośrodka łódzkiego. Wyróżnienie spotkało również autorów z ośrodka gdańskiego za pracę pt. „Porównanie analgezji po blokadach zewnątrzoponowych i szyjnych i po TENS w przewlekłych zespołach bólowych szyjnych i szyjno-ramiennych”.

W programie Zjazdu umieszczono sesję poświęconą organizacji leczenia przeciwbólowego w Polsce w okresie przekształceń ochrony zdrowia. Do tej problematyki przywiązywano specjalne znaczenie. Ideą była próba ustalenia w tym gremium zasady i modelu działania leczenia przeciwbólowego w naszym kraju. Podjęta dyskusja miała w oparciu o doświadczenia zarówno ośrodków polskich, jak i zagranicznych ustalić zasady działania na obecnym etapie, jak i perspektywy działania rozwojowego uwzględniającego przyszłościowe potrzeby w tym zakresie.

Referaty wprowadzające obejmowały wyniki przeprowadzonej ankiety odzwier-

cielającej stan obecny w zakresie leczenia przeciwbólowego w kraju oraz problemy polityki zdrowotnej. Ankietyzacja została przeprowadzona przez ośrodek gdański, a problemy polityki zdrowotnej przedstawił w bardzo ciekawym referacie dr Krzysztof Kuszewski, który jako członek zespołu doradców Prezydenta RP przyjął nasze zaproszenie. W dyskusji panelowej prowadzonej przez prof. Janinę Suchorzewską udział wzięli kierownicy największych Poradni Leczenia Bólu w Polsce oraz koledzy, którzy pracują poza granicami Polski. Kasy Chorych reprezentował dyrektor ds. leczenia PRKCH dr Tadeusz Podczarski, oczekiwania społeczne przedstawił dyrektor Wydawnictwa MAKMed Artur Matys. Sesja ta wzbudziła duże zainteresowanie.

Owoce tej sesji są opracowania, które posłużą do standaryzacji Poradni Leczenia Bólu i zasad kontraktowania procedur przez Kasy Chorych. Żałowaliśmy bardzo, że w ostatniej chwili, pomimo obietnicy, odwołał udział w tej sesji za-

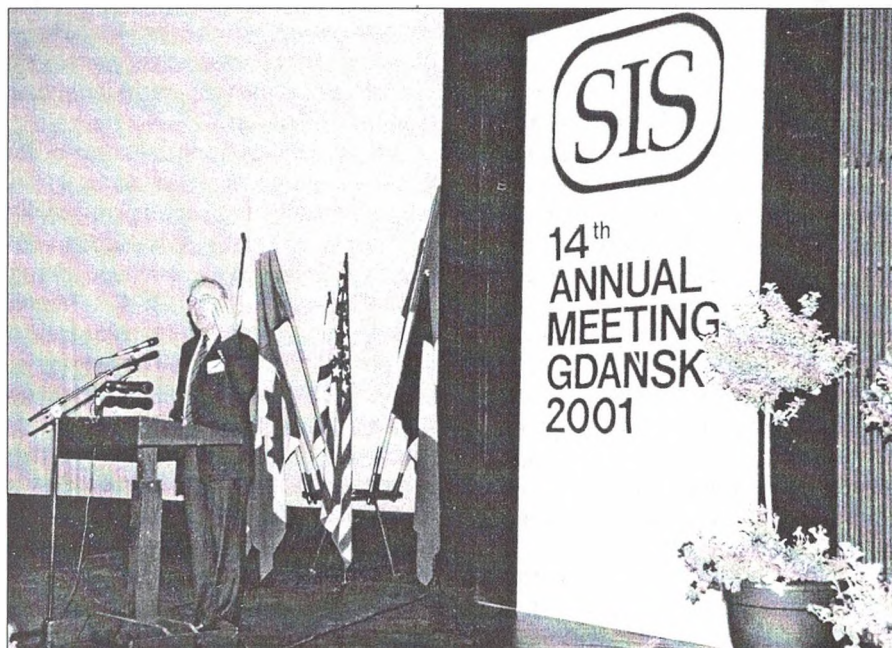
proszony przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia.

Poza programem naukowym organizowane były każdego wieczoru spotkania, które wpłynęły na integrację uczestników Zjazdu. Wieczór w ogrodach Hotelu Rzemieślnik w Jelitkowie sponsorowany przez firmę Janssen-Cilag był naprawdę niezapomniany; serwowano potrawy polskiej kuchni, a piękna pogoda dopisała. Spotkaniu temu towarzyszyła dobra oprawa muzyczna. Nasi goście zagraniczni mogli zachwycić się pięknem Zamku Malborskiego w wieczornym oświetleniu, a pożegnalny wieczór na Wyspie Spichrzów z niespodzianką w postaci spektaklu światła i dźwięku – pozostawił niezapomniane wrażenia z Gdańska, co podkreślało wielu uczestników Zjazdu.

dr hab. med. Janina Suchorzewska,
prof. nzw. AMG
Katedra i Klinika Anestezjologii
i Intensywnej Terapii AMG

KONGRES EUROPEJSKIEGO TOWARZYSTWA ZAKAŻEŃ CHIRURGICZNYCH

W dniach 30 maja – 2 czerwca 2001 roku odbył się w Gdańsku 14. Kongres Europejskiego Towarzystwa Zakażeń Chirurgicznych (SIS-E), którego organizację władze SIS-E powierzyły Sekcji Zakażeń Chirurgicznych Towarzystwa Chirurgów Polskich pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Gruca.



Komitet Honorowy zaszczylił swoją obecnością takie osobistości, jak: prezydent RP – Lech Wałęsa, metropolita gdański – ks. abp Tadeusz Gocłowski, marszałek województwa pomorskiego – Jan Zarębski, wojewoda pomorski – Tomasz Adamowicz, dowódca Marynarki Wojennej RP – admirał Ryszard Łukasik, prezydent Towarzystwa Chirurgów Polskich – prof. Wojciech Noszczyk, komendant Wojewódzkiej Policji – generał Stanisław Biały, rektor Akademii Medycznej w Gdańsku – prof. Wiesław Makarewicz.

Obrady rozpoczęły się 30 maja lokalnym Sympozjum na temat zakażeń grzybiczych z wykładami: *Candida flingal infection in surgery* – prof. Danuta Dzierżanowska; – *Presumptive therapy for Candida infections* – prof. Joseph Solomkin.

Wykłady zaproszonych gości:

1. Marc Bonten (Holandia) – SIS-E Semmelweis Lecture *Vancomycin – resistant enterococci*
2. A. Baykal (Turcja) – BJS Young Investigator Lecture *Influence of adrenaline, endotoxine and tolerant states on sepsis related conditions*
3. Hans C. Beger (Niemcy) – *Pancreatic sepsis and aelite pancreatitis: Pathophysiology and consequences for treatment.*

W czasie czterodniowych obrad odbyły się też trzy sympozja dyskusyjno-panelowe:

1. New Antibiotics in Surgical Infections – z udziałem profesorów: Eugen Faist, Jose Tellado, A. Rodloff, Joseph Solomkin
2. Rethinking Sepsis – z udziałem profesorów: Michael Roky, David Leaper, John Marshall, Jose Balibrea, Eugen Faist
3. Surgical Source Control: What is new? – z udziałem profesorów: Zbigniew Gruca, Metin Cakmakci, Ulrich Schoeffel, Per-Olof Nystrom, Toni Hau

oraz dwie debaty:

1. Open Abdomen – z udziałem profesorów: Graham Ramsay, Harry Van Goor, Reinhold Fuegger, Ditmat Wittman
2. Antibiotic Prophylaxis – z udziałem profesorów: Michael West, Joseph Solomkin, Iskander Sayek.

Streszczenie tak szerokiej problematyki jest po prostu niemożliwe. Poziom wykładów, a przede wszystkim możliwość dyskusji oficjalnej i kulturalnej z tak wybitnymi znawcami przedmiotu była niepowtarzalną okazją. Nie bez znaczenia dla nawiązania osobistych kontaktów była również niezwykle serdeczna atmosfera w trakcie spotkań towarzyskich.

prof. Zbigniew Gruca

KADRY AMG

- Z dniem 4.06.2001 r. powierzono funkcję kierownika Studium Podyplomowego na Wydziale Nauk o Zdrowiu **dr med. Marzenie Zarzecznej-Baran**.
- 30.06.2001 r. rozwiązała umowę o pracę Irena Wiśniewska, kierownik Działu Socjalno-Bytowego Studentów. Z dniem 1.07.2001 r. powierzono **Grażynie Myrda** stanowisko p.o. kierownika tego Działu.
- Z dniem 1.07.2001 r. powierzono funkcję kierownika Samodzielnej Pracowni – Regionalne Centrum Diabetologii Katedry Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii **dr med. Ewie Semetkowskiej-Jurkiewicz**.
- Z dniem 1.07.2001 r. powierzono funkcję kierownika Samodzielnej Pracowni Chirurgii Stomatologicznej Katedry Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Stomatologicznej **dr. n. med. Maciejowi Dijkiewiczowi**.
- Z dniem 3.07.2001 r. zatrudniony został na stanowisku p.o. kierownika Samodzielnej Sekcji ds. Obronnych **Jan Piotrowski**.

Stanowisko profesora nadzwyczajnego otrzymali:

dr hab. n. med. Jacek Bigda
dr hab. n. med. Andrzej Składanowski

Stopień doktora habilitowanego nauk medycznych otrzymali:

dr hab. med. Lech Anisimowicz
dr hab. med. Andrzej Basiński
dr hab. med. Maria Alicja Dębska-Słizień

Na stanowisko adiunkta przeszli:

dr n. med. Beata Schlichtholz
dr med. Andrzej Koprowski

Jubileusz 40-letniej pracy w AMG obchodzą:

45 lat

prof. dr hab. med. Wiesław Makarewicz
prof. dr hab. Ryszard Piękoś

40 lat

dr farm. Krystyna Wrześniowska

35 lat

Maria Tałanda
dr farm. Krystyna Wisterowicz

30 lat

prof. dr hab. med. Marek Grzybiak
dr med. Zdzisław Małkowski
Donata Stojek

25 lat

dr med. Krystyna Doerr-Winogradów
dr med. Zofia Gockowska
mgr biol. Alicja Raczyńska
Krystyna Sadowska
Barbara Sumirska

20 lat

dr n. med. Bartłomiej Ciesielski
Stanisława Mielczarek
dr med. Lech Stachurski
Helena Uzdowska

dr hab. Adam Włodarkiewicz, prof. nzw.
dr hab. med. Zbigniew Zdrojewski

Z Uczelni odeszli:

lek. stom. Olga Kaska-Czubak
dr hab. med. Wojciech Kloc
lek. stom. Joanna Krzyżagórska
dr med. Andrzej Sobol
dr farm. Katarzyna Stolarska
dr farm. Beata Urbańska

KADRY SPSK NR 1

Jubileusz długoletniej pracy w SPSK nr 1 obchodzą

45 lat

Maria Dąbrowska

35 lat

Krystyna Nowak
lek. Edmund Pawłowski
Alicja Sitarska
Halina Stępniewska
Krystyna Szmigiel
Regina Wilbik
Zofia Wyciszkievicz

30 lat

Helena Czyżewska
Mirosława Drózd
Krystyna Kopańska
Marianna Kornata
Barbara Kornatowska
Barbara Kwiatkowska
Krystyna Łęgowska
Teresa Plichta
Anna Rożak
Krystyna Schumertl

25 lat

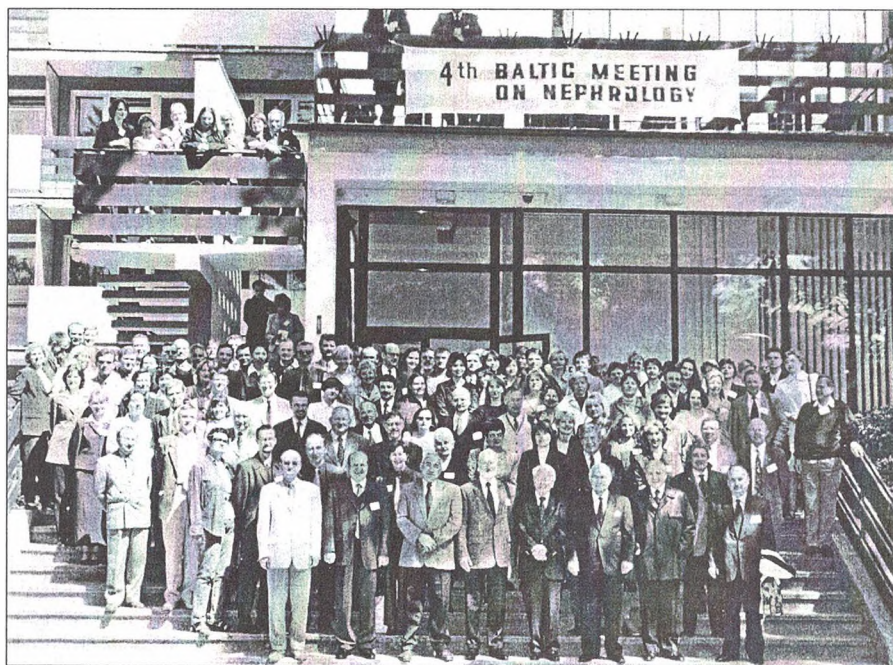
Bożena Bartosiewicz
Teresa Białecka
Barbara Bobkowska
Barbara Kornacka
Krystyna Krupińska
Grażyna Markiewicz
Maria Milewska
Krystyna Obrat
Sławomira Skrzyszewska
Maria Stasiak
Bożena Solarczyk
Aniela Wilkowska
Ewa Żentkowska

20 lat

Krystyna Banaszewska
prof. Zygmunt Chodorowski
Bogusława Hirs
Iwona Jeremowska
Gabriela Konarska
prof. Andrzej Kopacz
Krystyna Krzyżińska
Maria Nowacka
Aleksandra Nowak
Barbara Okoye
Ewa Pałyga
Grażyna Tyborowska
Teresa Zdanowicz

BALTYCKIE SPOTKANIA NEFROLOGICZNE

W dniach 11–13 maja odbyły się w Juracie czwarte już Bałtyckie Spotkania Nefrologiczne. Spotkania organizowane z inicjatywy Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych odbywają się co dwa lata i gromadzą głównie nefrologów z krajów leżących w basenie Morza Bałtyckiego.



Większość uczestników 4. Bałtyckich Spotkań Nefrologicznych pozuje do wspólnego pamiątkowego zdjęcia. W pierwszym rzędzie od prawej: prof. Y. Sagliker (Turcja), prof. E. Jonhs (W. Brytania – w głębi), prof. V. Savica (Włochy), prof. G. Bellinghieri (Włochy), prof. S. Massry (USA), prof. A. Heidland (Niemcy), prof. R. Gellert (Warszawa), prof. B. Rutkowski (Gdańsk), prof. W. Grzeszczak (Zabrze), dr hab. Z. Zdrojewski (Gdańsk)

Tym razem Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem dr. hab. Zbigniewa Zdrojewskiego podejmował ponad 350 uczestników w gościnnej Juracie. Program, przygotowany przez Komitet Naukowy pod kierunkiem prof. Bolesława Rutkowskiego, obejmował szereg interesujących problemów z zakresu nefrologii i nauk pokrewnych. Głównymi tematami tym razem były zagadnienia genetyki w nefrologii, kardionefrologii oraz postęp niewydolności nerek.

Jako autorów referatów w zakresie wiodących tematów udało się zgromadzić grono wybitnych specjalistów; obecni byli m. in.: prof. Shaul Massry z Los Angeles – USA (doktor *honoris causa* naszej Uczelni), prof. August Heidland z Würzburga – Niemcy, prof. Edward Johns z Birmingham – Wielka Brytania, prof. Guido Bellinghieri i prof. Vincenzo Savica z Messyny – Włochy.

Nie zabrakło także wybitnych nefrologów z Polski. Niezwykle ciekawe referaty przedstawili m.in. prof. Władysław Grzeszczak z Zabrze i prof. Stanisław

Czekalski z Poznania, natomiast naszą *Alma Mater* reprezentowali z powodzeniem prof. Krzysztof Narkiewicz, dr hab. Jan Rogowski, dr hab. Zbigniew Zdrojewski oraz niżej podpisany. Wartość programu naukowego została bardzo wysoko oceniona przez uczestników.

Jak zwykle przy tego typu okazjach nie zabrakło także spotkań mniej oficjalnych. W programie było ognisko, wycieczki oraz na zakończenie uroczysta kolacja. Ważnym elementem była pogoda, która dopisała znakomicie.

Wszyscy goście byli zauroczeni pięknem Półwyspu Helskiego oraz budzącą się do życia przyrodą, a dzięki staraniom organizatorów oraz zespołu WZW Jantar czuli się oni jak w domu. Warto może dodać, że koszty pobytu i uczestnictwa w symposium uczestnikom z krajów położonych w Europie Środkowej i Wschodniej, ogółem w liczbie ponad 100, pokryli w pełni organizatorzy.

prof. Bolesław Rutkowski

STYPENDIA DAAD

dla studentów polskich w roku akademickim 2002/2003

1. Stypendia roczne dla absolwentów pięcioletnich studiów wszystkich kierunków:
 - w celu przeprowadzenia konkretnego projektu badawczego lub studiów uzupełniających
 - na uczestnictwo w studiach podyplomowych na niemieckiej uczelni
 - w celu przeprowadzenia studiów doktoranckich na jednym z niemieckich uniwersytetów.
2. Stypendia krótkoterminowe (1–6 miesięcy) dla absolwentów oraz młodych pracowników naukowych wszystkich specjalności zatrudnionych na uczelniach lub w instytutach badawczych w celu realizacji krótkoterminowych prac badawczych na niemieckiej uczelni lub w niemieckim instytucie badawczym.
3. Stypendia dla studentów germanistyki:
 - stypendia semestralne dla studentów germanistyki przeznaczone na odbycie na jednym z niemieckich uniwersytetów studiów w dziedzinie germanistyki
 - stypendia krótkoterminowe dla studentów germanistyki przeznaczone na zebranie materiałów do pracy magisterskiej składanej na macierzystej uczelni.
4. Stypendia jednomiesięczne na wakacyjny kurs języka niemieckiego na jednym z niemieckich uniwersytetów przede wszystkim dla studentów kierunków humanistycznych oraz nauk społecznych.
5. Stypendia na 1–3 miesięczne pobyty studyjne dla naukowców wszystkich specjalności ze stopniem naukowym doktora w celu przeprowadzenia programu badawczego na jednej z niemieckich uczelni.
6. Podróże grupowe:
 - podróże studenckie do Niemiec dla grup studenckich
 - praktyki studenckie dla grup studenckich na niemieckiej uczelni.
7. Miejsca dla praktykantów (IAESTE).
8. Stypendia Siemens S.A. i DAAD na magisterskie studia uzupełniające dla studentów Elektrotechniki, Mechaniki i Budowy Maszyn, Telekomunikacji oraz Informatyki.

Termin składania wniosków o stypendia na rok akademicki 2002/2003 upływa 16 listopada 2001 roku. Bliższe informacje można uzyskać w Dziale Współpracy z Zagranicą AMG przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 3a (Rektorat AMG), tel.: 349-12-00.

KONFERENCJA EUROPEJSKICH TOWARZYSTW FARMAKOLOGICZNYCH W LYONIE

Pracownicy Katedry i Zakładu Farmakologii, pod przewodnictwem kierownika prof. Jacka Petruszewicza, brali czynny udział w 3. Konferencji Europejskich Towarzystw Farmakologicznych w Lyonie, 6–9 lipca 2001 roku. W zjeździe uczestniczyło około 1200 farmakologów europejskich oraz z USA, Ameryki Południowej i Azji.

Najogólniej ujmując, tematami poruszonymi na konferencji były: zasady badania farmakologicznego nowych leków, rola neurotransmiterów w działaniu leków, leki układu krążenia i układu pokarmowego oraz problemy związane z ujednoliceniem nauczania farmakologii w Europie.

Obrazy odbywały się w ramach 5 sympozjów, 3 konferencji satelitarnych i 3 sesji referatowych. Ponadto przedstawiono 738 plakatów. Pracownicy Katedry Farmakologii AMG opracowali 8 plakatów, z których jeden został wyróżniony nagrodą za wyjątkową wartość naukową i formę. Tytuł nagrodzonej pracy: „*The role of cyclooxygenase, nitric oxide synthase and hemoxygenase in the pathogenesis of postoperative ileus in rats*”, pierwszym autorem pracy jest kolega Zdzisław Konstański. Materiały zjazdowe są do wglądu w Zakładzie Farmakologii.

prof. Zbigniew Korolkiewicz



FARMACEUCI O PRZYSZŁOŚCI

W dniach 22 i 23 czerwca 2001 roku w gmachu Zakładów Teoretycznych Akademii Medycznej w Gdańsku odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pod hasłem „Opieka farmaceutyczna – wyzwanie dla Uczelni i praktyków”, zorganizowana przez Wydział Farmaceutyczny AMG we współpracy z Gdańską Okręgową Izbą Aptekarską i Polskim Towarzystwem Farmaceutycznym.



W tej pierwszej w kraju Konferencji o charakterze naukowo-szkoleniowym, poświęconej w całości zagadnieniom „opieki farmaceutycznej” wzięło udział około 150 uczestników wywodzących się ze środowisk akademickich, pracowników aptek ogólnodostępnych i szpitalnych, a także przedstawiciele nadzoru farmaceutycznego.

W czasie Konferencji wygłoszono 15 referatów plenarnych, a 12 prac przedstawiono w formie plakatu. Wykłady odbywały się w języku polskim (12) oraz angielskim (3) i objęły szereg zagadnień związanych z filozofią opieki farmaceutycznej oraz sposobami wdrażania jej zasad do praktyki aptecznej. Duże zainteresowanie wzbudziły także problemy ustawodawstwa dotyczącego usytuowania zawodu farmaceuty w grupie głównych zawodów medycznych.

W trakcie dyskusji oraz podczas obrad „okrągłego stołu” uczestnicy Konferencji zgodnie wyrażali pogląd o potrzebie bliższego niż dotąd kontaktu farmaceuty z pacjentem. Jednocześnie zgłosili szereg postulatów dotyczących – z jednej strony – warunków prawnych funkcjonowania zawodu farmaceuty w obrębie systemu ochrony zdrowia w Polsce – z drugiej zaś – wymogów kształcenia adeptów farmacji pod kątem realizacji nowych wyzwań.

Z ubolewaniem stwierdzono brak spójności w zapisach projektu ustawy

„O ustroju ochrony zdrowia” dotyczących działalności zawodowej farmaceutów. Niekonsekwencja projektodawców polega na tym, iż zawód aptekarza zaliczony zostaje do grupy głównych zawodów medycznych, lecz praca jaką wykonuje aptekarz na rzecz pacjentów, nie mieści się w kategorii *świadczeń zdrowotnych*, lecz *świadczeń rzeczowych*.

Zauważono, iż w krajach Unii Europejskiej, gdzie opiekę farmaceutyczną traktuje się nader poważnie, leki wydawane w aptekach bez recepty (leki z grupy OTC) opatrywane są informacją, aby pacjent w sprawach działania leczniczego, sposobów stosowania, dawkowania oraz działań ubocznych i możliwych interakcji, zasięgał porady aptekarza.

W odniesieniu do szkolnictwa wyższego sformułowano zalecenie szerszego niż dotychczas traktowania zagadnień związanych z farmacją społeczną, która obejmuje m.in. kształcenie umiejętności komunikowania się farmaceuty z pacjentami oraz przedstawicielami innych zawodów medycznych, problemy farmakoekonomiki i prawodawstwa. Opierając się o program realizowany już od 1999 roku w Śląskiej AM, postulowano także poszerzenie programów dydaktycznych o treści dotyczące patogenezy, diagnostyki i farmakoterapii tych stanów chorobowych, z którymi farmaceuta pracujący w aptece styka się najczęściej – ból, dusz-

ność, omdlenia, drgawki, zaburzenia snu, świąd skóry, wysypki, zmiana masy ciała.

W dalszej perspektywie wykazano także potrzebę wprowadzania do praktyki zawodowej programów związanych z monitorowaniem przez aptekarzy przebiegu i efektów leczenia niektórych chorób przewlekłych, takich jak astma, cukrzyca czy choroba nadciśnieniowa. Przesunięcie akcentów w programach dydaktycznych kierunku aptecznego z przedmiotów chemicznych na biologiczno-medyczne powinno służyć kształtowaniu myślenia kategoriami medycznymi.

W ostatnim okresie obserwuje się w naszym społeczeństwie upowszechnianie zasad tak zwanego samoleczenia i towarzyszące temu zjawisku nieustanne poszerzanie puli leków dostępnych bez recepty. Wiele leków przyjmowanych jest niewłaściwie. Duże niebezpieczeństwo stwarza problem nadużywania leków. Pacjent nie zawsze stosuje się do uwag lekarza. Brak zdyscyplinowania chorego, wynikający z jego nieświadomości, może implikować poważne następstwa medyczne i ekonomiczne. Dlatego dużego znaczenia nabiera działalność edukacyjna i informacyjna farmaceuty skierowana w stronę pacjenta, a związana z jednostką chorobową, sposobem leczenia, postacią leku, dawkowaniem. Działalność zawodowa farmaceutów obejmuje również profilaktykę i promocję zdrowia. Propagowanie wśród pacjentów zachowań prozdrowotnych, m.in. w zakresie nawyków żywieniowych i właściwego trybu życia należy także do zadań opieki farmaceutycznej.

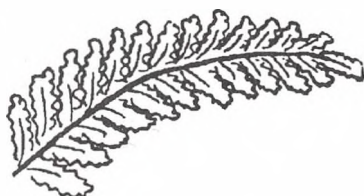
Zdaniem uczestników Konferencji, problematyka opieki farmaceutycznej winna być uwzględniana zarówno w kształceniu przeddyplomowym, jak i podyplomowym. Włączenie się ponad 20 tysięcy farmaceutów w nurt działań na rzecz zapewnienia bezpiecznej i skutecznej farmakoterapii, opartej o analizę farmakoekonomiczną powinno przyczynić się zarówno do polepszenia jakości życia pacjentów, jak i racjonalizacji kosztów leczenia.

Śledząc historię farmacji, jej nieustanny rozwój na przestrzeni wieków, można zauważyć stałe dążenie farmaceutów do samookreślenia oraz poszukiwanie możliwości pełnego wykorzystania potencjału zawodowego, który wynika z posiadanej wiedzy i umiejętności. Gdańska Konferencja tendencję tę potwierdziła.

dr hab. Wiesława Stożkowska

POŻEGNANIE PROFESORA STANISŁAWA JANICKIEGO (1938–2001)

Profesor Stanisław Janicki, zmarły dnia 28 lipca br. został pochowany na cmentarzu Łostowickim w dniu 2 sierpnia br.



Do jednego z najtrudniejszych obowiązków rektora należy towarzyszenie w ostatniej drodze tym, którzy przekroczyli "Conradowską smugę cienia". Z prawdziwym żalem i smutkiem staram się dzisiaj sprostać temu nietłumowemu obowiązkowi żegnając św. pamięci Profesora Stanisława Janickiego.

Znaliśmy Go wszyscy, ogromnie ceniliśmy i szanowaliśmy. Z najwyższym podziwem obserwowaliśmy Jego niezwykłą dzielność w zmaganiach z chorobą, której pomimo heroicznych wysiłków otaczających go przyjaciół i bliskich musiał się ostatecznie poddać. Ale mimo postępującej choroby starał się pracować i interesować sprawami Uczelni niemal do ostatniej chwili. Nie mogę jeszcze pogodzić się z tym, by mówić o Nim w czasie przeszłym.

Nie miałem osobiście zaszczytu należenia do grona Jego bliskich przyjaciół. Ale wytworzyła się pomiędzy nami nie obustronnej sympatii i cieszyło mnie ogromnie, że z upływem czasu ta więź stawała się coraz silniejsza.

Profesor Stanisław Janicki całe swoje pracowite życie poświęcił Akademii Medycznej w Gdańsku. Był wychowankiem naszej Uczelni, jej Wydziału Farmaceutycznego, z którym pozostał związany na całe życie. Bez reszty był oddany sprawom Uczelni, zawsze mając na względzie jej dobro.

Tym, co charakteryzowało Go w sposób bardzo szczególny, to była ogromna niezależność sądów, odwaga w prezentowaniu poglądów i nieakceptowanie fałszywych kompromisów.

Jako wieloletni członek Senatu Akademii służył swym bogatym doświadczeniem wielu kolejnym rektorom, którzy z uwagą wysłuchiwali Jego opinii.

Jako badacz był autorem wielu wartościowych prac doświadczalnych, opracowań monograficznych, patentów, współtwórcą nowych, oryginalnych leków i szeregu opracowań technologicznych dla przemysłu farmaceutycznego, z którym aktywnie współpracował. Swoim boga-

tym dorobkiem naukowym wniósł trwałe wartości do polskiej farmacji, szczególnie w dziedzinie technologii postaci leku, w której to dziedzinie był powszechnie uznanym krajowym autorytetem.

W Jego osobie społeczność akademicka naszej Uczelni żegna dziś, z wielkim żalem, wybitnego nauczyciela akademickiego, badacza, utalentowanego organizatora, wychowawcę i przyjaciela studentów.

Ta śmierć poruszyła nas głęboko. Szczególnie bolesną stratę poniósł Wydział Farmaceutyczny, którego był niekwestionowanym filarem.

W imieniu Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku i swoim własnym składam Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia. Będzie Go nam wszystkim bardzo brakowało. Cześć Jego pamięci!

prof. Wiesław Makarewicz
Rektor



Niewyobrażalną stratę poniósł gdańska i polska farmacja. Odszedł wybitny naukowiec, ekspert-praktyk, nauczyciel i wychowawca oraz rzecznik interesu zawodowego. Odszedł człowiek wielkiej siły charakteru i uczciwości.

Miałem zaszczyt cieszyć się przyjaźnią Pana Profesora. Zaznałem z Jego strony wiele pomocy i szczerzej, budującej otuchy, zwłaszcza w szczególnie dla mnie trudnym okresie. Pozyskanie i utrzymanie przyjaźni Staszka nie było łatwe. W ocenie ludzi był sprawiedliwy ale wymagający. Liczyły się fakty i postawy. Bezbłędnie rozpoznawał czcze frazesy i pustostowne deklaracje.

Profesor Stanisław Janicki cieszył się wyjątkowo dużym autorytetem w całej naszej Uczelni, w ogólnopolskim środowisku aptekarskim, w przemyśle farmaceutycznym, we wszystkich organach i instytucjach związanych z lekiem. Szacunkiem darzyli Go chyba wszyscy, którzy kiedykolwiek się z Nim zetknęli. Wydaje się, że przyczyna tego powszechne-

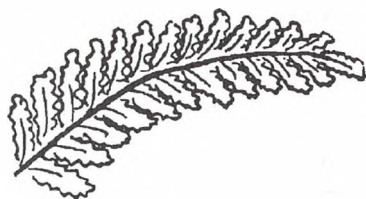


go uznania jest prosta – prosta do zdefiniowania, łatwa do zadeklarowania, lecz niezwykle trudna do realizacji. Przyczyną tą jest przedkładanie interesu społeczności nad interes osobisty.

Profesor Janicki miał głęboko zakorzenione poczucie obowiązku, potrzebę wykonywania pożytecznej roboty, wykonywania jej solidnie. Przyjmowane zadania starał się realizować konsekwentnie jakby w poczuciu misji, nie dbając o osobiste zaszczyty ani przykrości. Myślę, że tę żelazną postawę życiową zawdzięcza najlepszym tradycjom rodzimej Wielkopolski. Tradycjom pozytywistycznej pracy organicznej. Tradycjom historycznie uosobianym przez stryja, ks. dr. Stanisława Janickiego. Niedawno zatrzymałem się w Środzie i obejrzałem w kościele farym wmurowaną tablicę upamiętniającą stryja Pana Profesora – zasłużonego działacza polonijnego, rozstrzelanego przez Niemców na fortach w Poznaniu w 1939 r.

Popularne, choć nie całkiem prawdziwe jest powiedzenie, że nie ma ludzi niezastąpionych. Nie ma ludzi niezastąpionych, jeśli chodzi o funkcje czy stanowiska. Nie zastąpione bywają jednak dzieła, które mogłyby powstać a nie powstać. Szkoda tych dzieł, których nie zdążył dokonać Staszek, choć zrobił tak wiele. My, tu zgromadzeni mamy moralny obowiązek dopilnowania, aby wspaniały dorobek Profesora Stanisława Janickiego mógł być dalej właściwie rozwijany. Pomocne nam w tym będzie przesłanie życia Profesora, aby starania o dobro wspólne usunęły w cień wszelkie partykularyzmy, pazerność i egoizm.

prof. Roman Kaliszan
Prorektor ds. nauki



Z głębokim żalem żegnamy Profesora Stanisława Janickiego. Trudno pogodzić się z odejściem na zawsze człowieka, a w szczególności człowieka, którego przedwczesna śmierć zabiera w pełni sił twórczych.

Profesor Stanisław Janicki był znaczącą postacią życia akademickiego. 40 lat swojej działalności zawodowej poświęcił pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej na rzecz naszego Wydziału i Uczelni.

Pozostawił po sobie bardzo bogaty dorobek naukowy obejmujący łącznie 150 prac opublikowanych w recenzowanych czasopismach naukowych, 17 patentów i ok. 90 prac na rzecz przemysłu farmaceutycznego.

Był wieloletnim członkiem licznych i prestiżowych organizacji oraz towarzystw naukowych, cenionym ekspertem zarówno w dziedzinie technologii postaci leku, jak również szeroko pojętej praktyki aptecznej.

Profesor Stanisław Janicki wypromował 10 doktorantów i był opiekunem naukowym 3 habilitacji. Wniósł bezcenny

wkład w organizację procesu dydaktycznego w zakresie farmacji stosowanej. Przekazana przez Profesora wiedza wzbogaciła umysły i umiejętności zawodowe licznej rzeszy absolwentów naszego Wydziału. W uznaniu swoich dokonań Profesor Janicki otrzymał wiele znaczących odznaczeń.

Jego śmierć jest niepowetowaną stratą dla naszego Wydziału, Uczelni i polskiej farmacji.

Profesor wytrwale i mężnie stawiał czoła chorobie i do ostatnich chwil swego życia był aktywny zawodowo. Pozosta-

nie w naszej pamięci jako wybitny nauczyciel i naukowiec bezgranicznie oddany swojej pracy. Zapamiętamy Go również jako człowieka wielkiego hartu ducha i niezłomnego charakteru.

Fakt odejścia Profesora pograżył w głębokim żalu środowisko farmaceutów w całej Polsce.

Niech spoczywa w pokoju !

prof. Piotr Szefer
Dziekan Wydziału
Farmaceutycznego

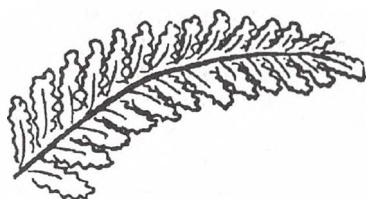
Przeczytane...

... czy tylko o Polakach ?

Współczesny Kantowi filozof niemiecki Ernest Moritz Arndt, pisząc o Polakach, dziwił się: „Dlaczego Bóg stworzył narody, które wiecznie są niepełnoletnie?”

J. Waldorff : Słowo o Kisielu. Warszawa, 1994

Wybrał prof. Romuald Sztaba



PROF. DR HAB. ALBINA ŻÓŁTOWSKA (1926–2001)

W imieniu władz Uczelni Zmarłą pożegnał prorektor ds. dydaktyki prof. Andrzej Rynkiewicz. Powiedział m.in.:

Zmarła wniosła trwałe wartości do polskiej medycyny opracowując nowe metody leczenia chorób związanych z układem odpornościowym, które przyczyniły się do osiągnięcia lepszych wyników leczenia.



Aktywnie współpracowała z przedstawicielami dyscyplin klinicznych – szczególnie w dziedzinie badań nad patogenezą i diagnostyką nowotworów oraz transplantacją nerek i szpiku. Była autorką

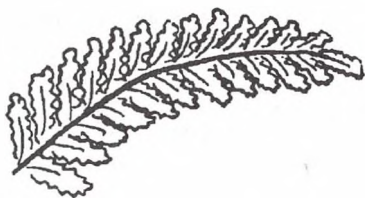
licznych publikacji – znaczna ich część to prace publikowane w renomowanych czasopismach zagranicznych. Była członkiem Polskiego Towarzystwa Patologów i Polskiego Towarzystwa Immunologów, w których pełniła funkcje przewodniczącej Oddziału Gdańskiego. Była członkiem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Komisji w sekcji Immunologii Nowotworów Polskiej Akademii Nauk.

Wszechstronna działalność naukowa, dydaktyczna i zawodowa stawiały Panią Profesor w rzędzie wybitnych przedstawicieli immunopatologii polskiej. Była chlubą naszej *Alma Mater*.

Za działalność naukową i dydaktyczną była wyróżniona wieloma nagrodami Rektora i Ministra Zdrowia oraz odznaczeniami, w tym Złotym Krzyżem Zasługi.

Spoteczność akademicka z wielkim żalem żegnał wspaniałego nauczyciela akademickiego, lekarza, wychowawcę i przyjaciela.

Niech spoczywa w pokoju.



DR FARM. IRENA KRYSZYNA ŁUCZKIEWICZ (1924–2001)

Irena Krystyna Łuczkievicz urodziła się 9 września 1924 roku we Lwowie, w wielodzietnej rodzinie jako córka obrońcy Lwowa, odznaczonego Krzyżem Virtuti Militari oraz Krzyżem Obrony Lwowa. Otrzymała staranne i patriotyczne wychowanie, które ukształtowało Jej charakter na całe życie. W czasie II wojny światowej była łączniczką AK. Z narażeniem życia, niejednokrotnie w ramach pracy konspiracyjnej, dostarczała materiały opatrunkowe i lekarstwa organizmowi wolnościowemu. W ramach repatriacji w czerwcu 1945 roku osiedliła się wraz z rodziną w Gdańsku, gdzie ukończyła szkołę średnią w 1947 roku. W 1948 roku rozpoczęła studia wyższe na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Po ukończeniu studiów, w 1952 roku, otrzymała nakaz pracy do Apteki Społecznej w Malborku. W 1954 roku uzyskała etat asystenta naukowo-dydaktycznego w Katedrze Farmakognozji na Wydziale Farmaceutycznym. Od roku 1956 przeszła na etat starszego asystenta, na którym pracowała do roku 1965. Doktorat uzyskała w czerwcu 1965 roku na podstawie pracy „Związki flawonoidowe w liściach *Rosa mollis* Sm (*Rosaceae*)”, której promotorem był prof. Józef Kołodziejwski. W październiku 1965 roku doktor Irena Łuczkievicz została adiunktem w Katedrze Farmakognozji i na tym stanowisku pracowała do chwili przejścia na emeryturę w 1984 roku.

Przez cały okres pracy w Katedrze dr Irena Łuczkievicz była bardzo zaangażowana w działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną Katedry.

W pracach eksperymentalnych cechowała ją dokładność, wnikliwość i cierpliwość. Wprowadziła wiele elementów nowatorskich do analizy fitochemicznej, zwłaszcza z zakresu badań chromatograficznych. Nie było dla Niej rzeczy trudnych i niemożliwych, potrafiła stawić czoło każdemu wyzwaniu.

Dorobek naukowy dr Ireny Łuczkievicz stanowią 23 prace naukowe oraz refera-



ty prezentowane na zjazdach naukowych krajowych i zagranicznych. Dr Irena Łuczkievicz była współautorem 4 skryptów dla studentów farmacji z zakresu fitochemii, morfologii i anatomii roślin. Pod Jej troskliwą i zaangażowaną opieką 43 studentów wykonało i obroniło prace magisterskie. W 1956 roku brała udział w szkoleniu krajowym z zakresu nowych metod analitycznych, stosowanych w badaniach fitochemicznych. W 1974 roku uzyskała I stopień specjalizacji z analityki farmaceutycznej.

Poza pracą w Uczelni prowadziła również zajęcia dydaktyczne z ziółarstwa w Technikum Drogerijnym oraz na Wydziale Techniki Farmaceutycznej Medycznego Studium Zawodowego nr 2 w Gdańsku.

Dr Irena Łuczkievicz za działalność zawodową odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia oraz Medalami 30-lecia i 40-lecia AMG.

Poza pracą zawodową czynnie udzielała się w Polskim Towarzystwie Farmaceutycznym; przez 2 lata pełniła funkcję zastępcy sekretarza, a następnie sekretarza. Była również współorganizatorem Międzynarodowego Zjazdu Polskiego

Towarzystwa Farmaceutycznego w Gdańsku w roku 1958, kilku późniejszych zjazdów krajowych Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i Botanicznego oraz VIII Ogólnopolskiego Konkursu Leku Roślinnego w Gdańsku. W 50-lecie istnienia Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego otrzymała Medal Szastera oraz dyplom gratulacyjny Prezesa Zarządu Głównego PTFarm. Przez długie lata była skarbnikiem Stowarzyszenia Przyjaciół Ogrodu Roślin Leczniczych AMG.

Dr Irena Łuczkievicz poświęciła 30 lat swego życia pracy naukowej i dydaktycznej. Wśród studentów znana była jako osoba bardzo wymagająca, ale sprawiedliwa. Wśród współpracowników dała się poznać jako osoba wyjątkowo koleżeńską, uczynną i chętną do pomocy w każdej, nawet najtrudniejszej sprawie, skuteczna i efektywna w każdym działaniu. Potrafiła wokół siebie stworzyć atmosferę ciepła, życzliwości, gościnności i spokoju.

Po odejściu na emeryturę nie zerwała kontaktu z macierzystą Uczelnią, przez długie lata prowadziła zajęcia dydaktyczne ze studentami z fitochemii i anatomii roślin, a także uczestniczyła w wielu pracach Katedry Farmakognozji, służąc swoim ogromnym doświadczeniem.

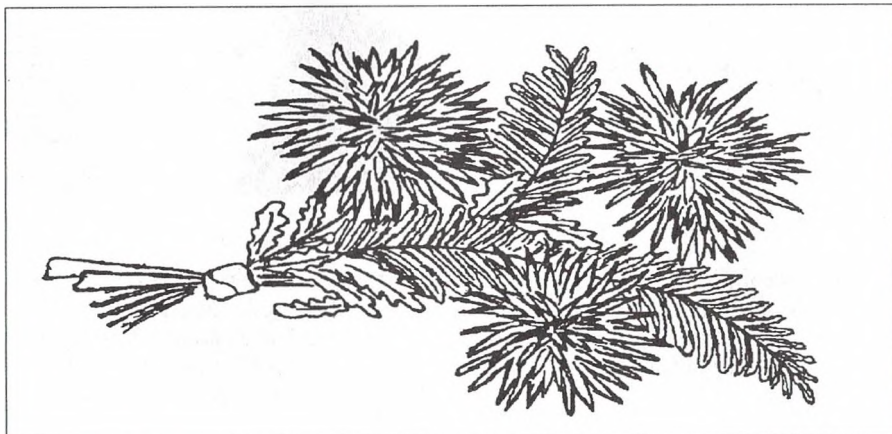
Zmarła 11 marca 2001 roku, została pochowana na cmentarzu Srebrzysko. W pogrzebie uczestniczyło grono przyjaciół i współpracowników, a także liczne rzesze Jej wychowanków.

W Zmarłej straciliśmy nieprzeciętnego, mądrego człowieka o wielkiej wrażliwości, skromności i sercu. Dr Irena Łuczkievicz miała niezwykłą zdolność wstępowania się w problemy i potrzeby każdego napotkanego człowieka oraz służenia mu bezinteresowną pomocą.

Pozostanie w naszej pamięci jako wspaniały i szlachetny człowiek, wzór przyjaciela, nauczyciela i wychowawcy.

Będzie nam brakowało Jej cichego, spokojnego, pełnego serdeczności głosu.

dr Maria Zielińska-Stasiek
dr Wanda Dembińska-Migas



Z ukosa...

Kiedy wiadomo o co chodzi... bo o pieniądze

Nie lubimy określenia „łapówkarstwo” – wolimy eufemizmy w rodzaju „wyrazy wdzięczności”, podziękowania... Gdyby tylko odnosiło się to do dobrowolnych datków pacjenta po zakończeniu leczenia, a nie do uzależniania wykonania usługi np. według cennika (publikowanego w ub. r. przez *Rzeczpospolitą*, czy magazynu *Gazety Wyborczej* nr 31 z 2.08.2001). Pisałem już w jednym z poprzednich felietonów, że lekarz, podobnie jak nauczyciel, nie był do niedawna uznawany za „funkcjonariusza publicznego” (nawet jeśli działał w zakładzie uznanym za publiczny) i jako taki nie podpadał pod paragraf. Sądy umarzały podobne sprawy wobec lekarzy, którzy nie byli ordynatorami lub dyrektorami szpitala, gdyż zgodnie z prawem karaniu za przyjęcie łapówki podlegają jedynie osoby pełniące funkcje publiczne. Według kodeksu karnego (art. 228 par. 1) dyrektorzy państwowych placówek medycznych i ordynatorzy oddziałów mogli być bowiem uznawani za pełniących funkcje publiczne, ale szeregowi pracownicy pozostawali często wobec prawa bezkarni, bo prokuratorzy niechętnie wszczynali wobec nich śledztwo. Opierając się na tych przepisach, lubelski sąd okręgowy uznał w marcu, że nauczyciela nie można ukarać za korupcję, bo nie pełni on funkcji publicznej. Sprawa dotyczyła osoby, która za pieniądze wystawiała uczniom pozytywne oceny. W przyjętym uzasadnieniu sąd uznał, że jedyną drogą ukarania jej może być tylko tryb dyscyplinarny. Taka interpretacja dotyczyła także lekarzy. Ale oto w czerwcu br. zabrał głos Sąd Najwyższy i w odpowiedzi na pytanie jednego z sądów okręgowych uchwalił coś w rodzaju definicji funkcjonariusza. Wg prof. Piotra Hofmańskiego, sędziego Izby Karnej SN i jego rzecznika prasowego za wzięcie łapówki może być ukarany każdy lekarz jeżeli:

- świadczenie, którego udziela jest finansowane z pieniędzy publicznych,
- pacjent ma prawo do tych świadczeń w ramach swojego ubezpieczenia,
- świadczenie mieści się w obowiązkach, jakie nakłada ustawa o zakładach opieki zdrowotnej i o zawodzie lekarza.

Wyczerpuje to bowiem definicję wykonywania funkcji publicznej. Dotyczy to

także lekarza pracującego prywatnie, jeżeli podpisał on umowę z kasą chorych. Sąd Najwyższy zastrzegł jednakże, że kryterium łapówki nie spełnia wręczenie po wykonaniu zabiegu kwiatów lub koniaku „jeśli zachowanie takie mieści się w granicach zwyczaju”...

Druga sprawa z tego zakresu, która zbulwersowała opinię publiczną, to śledztwo w sprawie egzaminów lekarskich, dotyczące sprzedawania testów. Krakowska prokuratura potwierdziła enuncjacje prasowe o „nieprawidłowościach” przy lekarskich egzaminach specjalizacyjnych i egzaminach wstępnych na studia medyczne. Zestawy pytań, wraz z odpowiedziami można było kupić na dzień przed egzaminem (po 3–5 tys. za komplet). Innym sposobem było opłacenie osoby sprawdzającej testy. Zdający zostawiali niewypełnione rubryki, a sprawdzający zakreślał właściwe odpowiedzi. Prokuratura potwierdziła zaistnienie takich faktów przy egzaminach specjalizacyjnych z chirurgii i medycyny rodzinnej. Wszystkie przeprowadzano w Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie. Jego dyrektor, prof. Walerian Staszewicz, zapewniał wprawdzie kilka miesięcy temu, że nie słyszał o kupowaniu testów, powołał jednak specjalny zespół do zbadania sprawy. Reakcją Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej było zawieszenie egzaminów pisemnych na drugi stopień specjalizacji lekarskich. Sprawę zajęła się prokuratura w Krakowie, która bada również od sierpnia ub. r. sprawę przecieków tematów podczas egzaminów wstępnych na medycynę. W obu sprawach przesłuchano dotąd ponad tysiąc osób – zarówno zdających, jak i zatrudnionych przy egzaminach. Czynności śledcze prowadzi specjalna grupa policyjna, powołana w styczniu przy krakowskiej komendzie. Sprawdziła ona wyniki zeszłorocznych egzaminów na wszystkich uczelniach medycznych. W Białymstoku, Lublinie, Łodzi i Warszawie były one znacznie lepsze niż w poprzednich latach i niż w innych uczelniach. Śledztwo potwierdziło też sprzedaż testów przed egzaminami. Cena – od kilkuset do 15 tysięcy złotych. Tuż przed terminem zdawania stosowano obniżkę. Źródła przecieków na razie nie wykryto. Nikomu też dotąd nie przedstawiono zarzutów. Ale czy to oznacza, że mogą spać spokojnie?... Przedwczesne ujawnienie testów, jako tajemnicy służbowej, jest zagrożone karą do 3 lat więzienia.

Kiedy mowa o pieniądzach warto zastrzymać się nad kontrolą NIK-u w MZiOS. Upoważniła ona do stwierdzenia marnotrawstwa i podała w wątpliwość zasadność wielu wydatków.

Pobudza to do zastanowienia, czy ta instytucja (MZiOS) jest w ogóle potrzebna? Ze swymi licznymi wiceministrami i sekretarzami oraz podsekretarzami stanu... W II Rzeczpospolitej każdy minister miał jednego zastępcę w randze wiceministra. Wyjątkiem był MSZ i Min. Spr. Wojsk., które miały po ich dwóch. I podobnie jest w cywilizowanym świecie. Pamiętam jak pod koniec PRL-u byłem z wizytą w zakładach Siemens w RFN. Wszyscy byli podnieceni wizytą polskiego wicepremiera nazajutrz. Po moim pytaniu – którego? – zapanowała konsternacja. Bo u nich jest wszak tylko jeden wicekanclerz. A inny „kwiatek z tego ogródka” – ustalono wreszcie, że dojrzała chwila do zlikwidowania Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych z jego kilkuset (!) urzędnikami. Nikomu niepotrzebna „czapa”, służąca m.in. za przechowalnię „czynowników”, którzy chwilowo wypadli z kursu, jak b. marszałek Senatu. Rzec by można – mądry Polak po szkodzie...

Wróćmy jednak do marnotrawstwa. Tzw. „radosna twórczość” z szafowaniem publicznymi pieniędzmi odbija się wszak czkawką zagrażającym kryzysem finansów państwa. Ile kosztowały książeczki RUM? Miały (nieudolnie) naśladować resortowe „książeczki funkcjonariusza” czy „żołnierza zawodowego”. Ale te spełniały przynajmniej rolę niezłej dokumentacji leczniczej... Niektórym województwom udało się przed tym „nowatorstwem” uchronić, ale wydrukowano masę makulatury, aby wkrótce zastąpić recepty nowymi wzorami. Prowadzi to tylko do dalszego obciążenia lekarzy nadmierną pisaniną. A wartość kontrolna w dziedzinie gospodarowania lekami już jest podawana w wątpliwość. Do tego po dopuszczeniu zapisywania do 5 leków na 1 formularzu (przez kalkę) już słychać postulaty niektórych kas, aby przywrócić ograniczenia: 1 recepta – 1 lek. No cóż – Polska w lasy bogata...

Przywykliśmy sądzić, że przerosty biurokracji były nieodłącznie związane z poprzednim systemem i „ręcznym sterowaniem” księżycową ekonomią. Ale armia biurokratów rozmnaża się dopiero teraz zgodnie z prawem Parkinsona. Wystarczy spojrzeć na rozrastający się korpus urzędniczy miasta Gdańska, czy Urzędu Marszałkowskiego, który na gwałt poszukuje godnego pomieszczenia dla 300-osobowej armii urzędników, choć budynek Urzędu Wojewódzkiego powiększył się niedawno o całe dobudowane skrzydło. I co ma powiedzieć przysłowiowy „szary człowiek”, którego nękają kolejne restrukturyzacje z redukcją załóg? Na razie obrzuca jajkami włodarzy województw.

Z dziejów piśmiennictwa lekarskiego w dwudziestoleciu międzywojennym

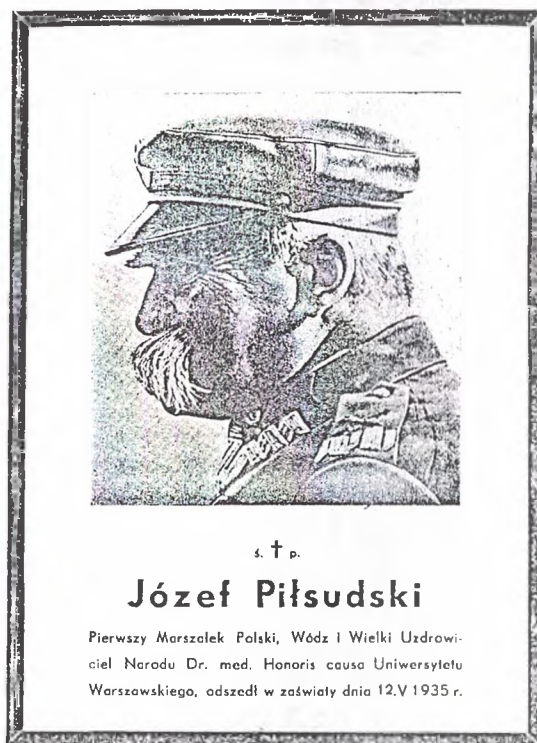
Wiedza Lekarska miesięcznik poświęcony przeglądowi francuskiego piśmiennictwa lekarskiego i potrzebom lekarza praktyka (*Revue mensuelle consacrée médicale Française et aux besoins du praticien*). Pod redakcją doc. dr med. A. Wojciechowskiego. Red. odpowiedzialny: doc. A. Wojciechowski, wydawca: Spółka wydawnicza „Wiedza Lekarska”. Adres Redakcji i administracji: Warszawa, ul. Kaliska 9. Druk: Zakł. Graf. „Drukprasa”, Warszawa, Nowy Świat 54.



Wiele tytułów periodyków lekarskich z tego okresu przetrwało do dzisiaj i kontynuują numerację z lat uprzednich. Dotarłem jednak do pisma, które nie przetrwało, a warto mu, jak sądzę, poświęcić trochę uwagi. Przede wszystkim obrazuje ono fascynację medycyną francuską – tak jak obecnie dominują osiągnięcia anglosaskich, a przede wszystkim – amerykańskich nauk medycznych. Mam przed sobą sprawny rocznik 1935, który jest IX w numeracji wydawnictwa. Należy domniemywać, że do chwili wybuchu II wojny światowej ukazały się dalsze. Szata graficzna jest skromna, podobnie jak ikonografia. Artykuły, nawet określone, jako „prace oryginalne” nie są opatrzone piśmiennictwem. Nie ma też streszczeń – nawet polskich. Cena czasopisma w prenumeracie wynosiła 8 zł rocznie, a 2 zł kwartalnie. Każdy numer zawiera krótkie streszczenia z francuskiej prasy lekarskiej, podzielone na poszczególne specjalności. Pismo adresowane było do lekarzy praktyków, a zajmowało się w znacznym stopniu problematyką higieny i bezpieczeństwa pracy. Opublikowano takie artykuły jak „Smutne skutki pracy zawodowej dla człowieka”, „Katastrofalne liczby wypadków w budownictwie”, „Brak tlenu powodem uduszenia się przy oczyszczaniu zbiorników” (komunikat informacyjny Instytutu Spraw Społecznych), „Higiena w paryskich szkołach zawodowych”, czy „Walka z urazami i chorobami skóry na terenie warsztatu pracy”. Ponadto spotkamy tu nazwiska autorów, którzy w okresie powojennym związani byli ze środowiskiem Wybrzeża Gdańskiego. W tematyce zwalczania gruźlicy pojawia się nazwisko dr. Michała Telatyckiego, późniejszego profesora i kierownika Kliniki Ftyzjatrycznej AMG, a w raportach z posiedzeń i zjazdów dermatologów – prof. Tadeusza Pawłasa, późniejszego założyciela gdańskiej kliniki i prorektora naszej Uczelni. Numer IV (kwiecień 1935) otwiera, jako praca oryginalna, artykuł dr Jadwigi Titz (dr Titz-Kosko, późniejsza pracownica AMG i założycielka Wojewódzkiego Szpitala Reumatologicznego w Sopocie), stypendystki Poradni Wychowania Fizycznego przy II Klinice Chorób Wewnętrznych UW o możliwościach leczniczych na Pomiarkach Truskawieckich” (kąpielisko siarczanowo-solankowe pod Truskawcem).

W całym tomie znajduje się zaledwie kilka reprodukcji fotograficznych, w tym przede wszystkim zamieszczona na okładce (zeszyt V, maj 1935) znana fotografia marszałka Józefa Piłsudskiego, z powodu jego śmierci.

WIEDZA LEKARSKA



Warto przytoczyć oryginalny podpis: „Józef Piłsudski – Pierwszy Marszałek Polski, Wódz i Wielki Uzdrawiciel Narodu, Dr med. Honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, odszedł w zaświaty dnia 12 V 1935 r.”, a na odwrotnej stronie: „Dzień 12 maja pogrążył całą Polskę w głębokiej żałobie, a stan lekarski dotknął podwójnie boleśnie. Jak bowiem wiadomo, spośród jakże licznych odznaczeń Wielki Zmarły wyróżniał szczególnie dyplom lekarski, jako jeden z najcenniejszych i najdroższych. Ostatnie rozporządzenia dotyczące badań nad mózgiem, czy też nie stanowią wymownego dowodu, że nauka lekarska była mu bliską i drogą? Tym boleśniej, tym dotkliwsza to dla nas strata. Jedynie może nas pokrzepić w tym ciężkim ciosie przeświadczenie, że choć Józef Piłsudski odszedł od nas, jednak Jego Duch, Myśli, Wola i Pamięć zostaną wśród nas zawsze żywe”.

Poniżej znajduje się jeszcze zwiastun: „Od jednego z lekarzy, naocznego świadka udało nam się pozyskać dokładny opis uwolnienia Marszałka ze szpitala więziennego w Petersburgu. Niewątpliwie, dziś więcej niż kiedy indziej, żywe jest zainteresowanie każdym szczegółem z życia Wielkiego Człowieka. Wspomnienie to zamieścimy w następnym numerze...”.

I istotnie, w zeszycie VII z lipca 1935 r. zamieszczono, jako pracę oryginalną „Z życia wroga Rosji” (urywek ze wspomnień rosyjskiego lekarza). Tym lekarzem okazał się dr G. Rejtz – rosyjski psychiatra, a opis dotyczy „niezwykle interesującego epizodu ucieczki” Józefa Piłsudskiego ze Szpitala Umysłowo Chorych św. Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu w roku 1902. Nie miejsce tu na dokładne przedrukowanie relacji, ale winna ona zainteresować historyków.

Do opisu tego rzadko dostępnego periodyku zamierzam wrócić w następnym odcinku.

prof. B. L. Imieliński

PS. Wyrażam wdzięczność prof. Markowi Hebanowskiemu, członkowi naszej Redakcji, za udostępnienie omawianego rocznika *Wiedzy Lekarskiej*.

Stefan Raszeja

POŻEGNANIE Z BRONIĄ

W artykule „Od Gryfa Pomorskiego do Armii Krajowej – szlakiem grupy partyzanckiej Czarnego”, który ukazał się w *Gdańskim Przekazniku* nr 1 w r. 1995, wspominałem m.in. o fakcie przejścia omawianego oddziału partyzanckiego w pełnym uzbrojeniu przez front niemiecko-sowiecki. Wydarzenie to miało miejsce w Borach Tucholskich, w rejonie między Szlachtą a Lipową Tucholską w dniu 21 lutego 1945 r. Opisany przeze mnie przebieg spotkania z czerwonoarmistami okazał się bardzo podobny do analogicznych spotkań innych oddziałów na Pomorzu, których opisy zawarte są w publikacji K. Ciechanowskiego „Drogi Polaków z Pomorza do radzieckich obozów” w wydawnictwie „Kolce syberyjskiej róży” S. Jankego i E. Szczesiaka.

Partyzanci pomorscy zarówno z Armii Krajowej, jak i Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” przed wkroczeniem oddziałów armii sowieckiej na teren Pomorza mieli określone obawy co do stosunku tych wojsk do partyzantów pomorskich. Mój oddział „Czarnego” miał w tym czasie swą bazę w rejonie kanałów Wdy, na północ od Czarnej Wody. Swój ostatni bunkier zimowy zbudowaliśmy nad jeziorkiem niedaleko Studzienic. Stamtąd też robiliśmy ostatnie wypadki na żandarmerię i wojsko niemieckie (we wsi Gotelb i w rejonie Leśnej Huty). Mieliliśmy w tym czasie – od grudnia 1944 r. – kontakt z grupą desantową polsko-sowiecką dowodzoną przez lejtnanta Wiktora Aleksiejewa (ps. „Wiktor”) oraz ppor. Jana Miętkiego (ps. „Wirski”). Na podstawie dokonanych uzgodnień z wymienionym desantem powinniśmy wkrótce wspólnie przejść zbliżający się front wojenny. Dowódca naszego oddziału Alfons Kwiczor (ps. „Czarny”) uważał, że takie rozwiązanie stwarza warunki dla w miarę bezpiecznego przejścia frontu, ale wyjaśnił członkom oddziału, że w powstałej sytuacji pozostawia każdemu z nas decyzję przejścia frontu: albo wspólnie z grupą desantową, albo na drodze samodzielnego oddalenia się z oddziału. Również dla „Czarnego” była to trudna decyzja. Ostatecznie sam wybrał drugą ewentualność, pozostawiając mi dowództwo nad większością partyzantów, którzy zdecydowali się na wyjście z „desantowcami”.

Po dołączeniu do nich udaliśmy się z okolic Studzienic na południe poprzez Lubiki w kierunku Szlachty i front przeszliśmy 21 lutego niedaleko Lipowej Tucholskiej. Oddział nasz w liczbie 33

uzbrojonych żołnierzy (partyzanci i desantowcy) został nieufnie przyjęty przez czerwonoarmistów, którzy próbowali nas rozbroić, ale stanowcza interwencja towarzyszących nam dowódców desantu udaremniła te zamiary. Na stacji kolejowej Lipowa Tucholska przedstawiono nas generałowi P. Batowowi, dowódcy 65 Armii. Wydarzenie to miało charakter uroczysty, generał odebrał raport, dziękował nam za działalność na tyłach wroga i polecił nas zakwaterować w pobliskiej wsi Rosochatka. Wieczór upłynął w przyjemnej atmosferze, adiutant generała zorganizował wszystkim żołnierski posiłek zakropiony alkoholem i poczęstunek tytoniem. Broni nam nie zabrano. Niestety nazajutrz w Śliwicach odłączono od nas grupę desantową i odesłano do Bydgoszczy, nas zaś wkrótce po tym – wbrew zapowiedziom generała – rozbrojono i „internowano” w tzw. punkcie zbórnym, przekazując dowódcy oddziału NKWD. Punkt zbórny mieścił się w piwnicach szkoły w Śliwicach. Byliśmy traktowani na równi z uciekinierami z różnych niemieckich jednostek paramilitarnych, a także niemieckimi jeńcami. Tu nastąpiły wielokrotne przesłuchania. Wyrażane przez nas sprzeciwy i tłumaczenia długi czas nie odnosiły najmniejszego skutku. Ostatecznie jednak interwencje dowódcy desantu, przebywającego już wówczas przy sztabie w Bydgoszczy, wpłynęły na decyzję o zwolnieniu nas z internowania. Dopiero 1 marca 1945 r. zostaliśmy zwolnieni i wówczas rozproszyliśmy się do swoich domów rodzinnych. Bogatsi o doświadczenie, drogę naszą odbywaliśmy, omijając miejscowości, w których mogły stacjonować oddziały NKWD. Tak odbyło się nasze „pożegnanie z bronią”.

Po wielu latach dowiedziałem się, że oficjalne przejścia frontu dokonywane przez inne oddziały partyzanckie na Pomorzu miały niemal identyczny przebieg, ale bardziej dramatyczne zakończenie. Tak np. 26-osobowy oddział partyzancki AK por. Jana Sznajdera (ps. „Jaś”, „Dąb”), który również w pewnym momencie miał kontakt z polsko-sowiecką grupą desantową, postąpił podobnie jak nasz oddział. Również oni zostali uroczystie przyjęci przez sowieckiego generała, a następnego dnia – po oddaleniu od nich grupy desantowej – rozbrojeni i internowani w piwnicach we wsi Zalesie. Nie mieli jednak takiego szczęścia jak my, bo następnego dnia przewieziono ich pod strażą do więzienia w Chełmnie nad Wi-

słą, a stamtąd do obozu w Działdowie. Z węzła kolejowego w Iławie przetransportowano ich do Związku Radzieckiego, za Ural. Podobny los spotkał inne oddziały partyzanckie, m.in. oddział „Gryfa Pomorskiego” operujący w powiecie chojnickim pod dowództwem Emila Cysewskiego (ps. „Sokół”). Zawsze odbywał się ten sam rytuał: najpierw uroczyste powitanie, podziękowanie, posiłek, poczęstunek, a później rozbrojenie i przekazanie oddziałom NKWD. Ciąg dalszy z reguły polegał na aresztowaniu i wywiezieniu do obozów NKWD w ZSRR. Część z nich wróciła do kraju w latach 1946–1947, ale wielu z nich spoczywa w „niełudzkiej ziemi”.

W marcu 1945 r. aresztowania członków organizacji konspiracyjnych objęły już całe Pomorze, również północne, a złe warunki bytowe panujące we wszystkich punktach zbórnym i więzieniach NKWD powodowały, że część osób umierała jeszcze przed deportacją, albo w transporcie do ZSRR. Część z nich zdołała zbiec z aresztu. Wobec stałego dalszego zagrożenia represjami, prezes Rady Naczelnej TOW „Gryf Pomorski” por. Augustyn Westphal podjął decyzję o jej rozwiązaniu, nakazując m.in. przekazanie wszelkiej broni władzom polskim oraz wstępowanie do MO*. Być może ta decyzja uchroniła członków konspiracji (zwłaszcza Gryfa Pomorskiego) przed bardziej masowymi deportacjami niż miały miejsce.

Nie ma dotąd dokładnej liczby członków pomorskich organizacji konspiracyjnych, przede wszystkim AK i TOW „Gryf Pomorski”, aresztowanych i wywiezionych już po zakończeniu działań wojennych na Pomorzu. Analizujący to zagadnienie historyk Konrad Ciechanowski uważa, że „liczba około tysiąca nie jest zawyżona”. Z kolei o „co najmniej kilkuset członkach konspiracji pomorskiej zatrzymanych przez władze radzieckie” pisze Mirosław Golan w artykule „Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski” wobec Armii Czerwonej a powojenne losy gryfowców” (wydawnictwo Instytutu Kąszubskiego, Gdańsk 2000). Tenże autor w innym miejscu podaje, że co najmniej 300 osób (z AK i „Gryfa”) deportowano z Pomorza do ZSRR.

Liczby te oczywiście nie obejmują aresztowanych i wywiezionych spośród ludności cywilnej. Ogólną liczbę uprowadzonych z Pomorza na wschód szacuje się na ok. 20 tysięcy osób.

□

* Jak podaje cytowany M. Golan „obejmowanie przez członków konspiracji różnych funkcji w milicji w 1945 r. było zjawiskiem częstym na terenie całego kraju, w tym i na Pomorzu, ale większość z nich po kilku lub kilkunastu miesiącach odeszła lub zmuszona ich do opuszczenia tej służby”.

prof. Stefan B. Raszeja

POSZUKIWANIE PRAWDY

Wystąpienie w czasie Konferencji p.n. „Zbrodnie hitlerowskie na Pomorzu w latach 1939–1945; stan badań i postulaty badawcze”, która odbyła się w dniu 12 maja 2001 roku na Zamku w Malborku

Eksterminacja ludności Pomorza w latach okupacji hitlerowskiej była już wielokrotnie przedmiotem dociekań i opracowań historyków, a także popularyzatorów wiedzy o naszej przeszłości. Organizatorzy Konferencji w Malborku doszli do wniosku, że rozbieżności opinii w tym zakresie wymagają nowych badań i dalszych dyskusji, zwłaszcza przy wykorzystaniu źródeł trudno dotąd dostępnych. Dobrze się stało, że włączył się do tych zadań również przedstawiciel niemieckich historyków – dr Dieter Schenk. Celem Konferencji stało się nie tylko dokonanie oceny stanu wiedzy w tej materii, ale również określenie najpilniejszych postulatów badawczych. Postawiono przy tym warunek, aby spory i dyskusje opierały się na rzetelnych podstawach źródłowych i były tożsame w atmosferze zrozumienia niezwykle skomplikowanych kolei losów indywidualnych ludzi i całych społeczności na Pomorzu.

Jako bezpośredni świadek tych wydarzeń, chciałbym dodać, że ich dokumentacja może mieć walor przestrogi tym bardziej potrzebnej, im bardziej zaciera się w pamięci ludzkiej tamte lata pogardy i śmierci.

Trzeba przypomnieć, że terror hitlerowców wobec ludności Pomorza Gdańskiego w pierwszych miesiącach okupacji przybrał szczególnie bezwzględna formę. Dla wielu historyków jest rzeczą bezsporną, że w żadnym z pozostałych regionów Polski nie zginęło tylu ludzi podczas masowych mordów dokonywanych przez Niemców w okresie od września 1939 roku do stycznia 1940 roku. Mogę się tu powołać na opracowania dawnych autorów, wśród nich na prof. Donalda Steyera, który zajmował się tym zagadnieniem przed 40 laty, a także na prof. Grzegorza Górskiego, który podczas ubiegłorocznej majowej konferencji poświęconej losom Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, analizując warunki, w jakich organizowały się struktury ruchu oporu na Pomorzu, porównywał proces eksterminacji ludności polskiej na terenie Pomorza z analogicznymi procesami mającymi miejsce w pozostałej części Polski i doszedł do wniosku, że straty pomorskie w pierwszych miesiącach okupacji były proporcjonalnie najpoważniejsze spośród wszystkich

okupowanych ziem II Rzeczypospolitej i to zarówno w odniesieniu do pozostałych ziem wcielonych do Rzeszy, jak i w stosunku do Polski centralnej, a także do strat poniesionych na Kresach Wschodnich ze strony okupanta sowieckiego.

Ten pierwszy okres eksterminacji ludności Pomorza (koniec 1939 r. – początek 1940 r.) jest niezwykle ważny, bo rzutował na cały dalszy niezwykle powikłany okres bytowania Pomorzan pozostałych na tych ziemiach w następnych latach okupacji. Trzeba bowiem pamiętać, że oprócz wymordowania ponad 50 tysięcy Pomorzan (jak podaje D. Steyer) lub od 30 do 50 tysięcy (jak podaje G. Górski), w tym samym czasie, to jest na przełomie 1939 i 1940 roku, wysiedlono z Pomorza do Generalnej Guberni od 100 do 200 tysięcy osób i aresztowano od 10 do 20 tysięcy (z czego część była wówczas osadzona w obozie koncentracyjnym Stutthof).

Te brutalne formy niezmiennie drastycznych prześladowań niemieckich nie były rezultatem działań wojennych ani też emocji wywołanych jakimiś szczególnie wrogimi zachowaniami społeczności pomorskiej, jak chcieliby to wykazać niektórzy dawni autorzy niemieccy. Takie działanie wynikało po prostu z założeń polityki hitlerowskich Niemiec, z założeń o wiele wcześniejszych od momentu rozpoczęcia agresji na Polskę. Pomorze objęte w czasie okupacji nazwą Gau Danzig – Westpreussen traktowane było jako wzorcowe „Musttergau”, które pod względem ludobójstwa miało stanowić wzór do naśladowania na innych okupowanych terenach. Dowodzą tego dokumenty zawarte w aktach procesu Alberta Forstera z 1948 roku. Zasadnicze cele polityki kolonizacyjnej NSDAP przedstawiono już w latach 20. Sprowadzały się one do zdobycia tzw. Lebensraumu czyli „przestrzeni życiowej” dla osadników niemieckich, a podbój Polski w 1939 roku stanowił pierwszy etap na drodze do uzyskania tych obszarów i Pomorze z różnych względów miało w tym zakresie znaczenie strategiczne dla germanizacji całej Polski, a później całego wschodu Europy.

I tu dochodzimy do sedna drugiego ważnego problemu, a mianowicie do wyjaśnienia dlaczego elementem priorytetowym w realizacji wspomnianej polityki

hitlerowskiej była eksterminacja polskich warstw przywódczych, do których zaliczono całą inteligencję pomorską, a zwłaszcza nauczycieli, księży, prawników, przemysłowców, kupców, lekarzy. Aktem prawnym, na podstawie którego ludność polska miała być w sposób „legalny” usunięta z Pomorza, był dekret Hitlera z 7 października 1939 roku o tzw. „umocnieniu niemieczyny”. Wkrótce po tym wydano pierwsze instrukcje, w których polecono „ujęcie i internowanie polskich przywódców i intelektualistów”. Jako element szczególnie niebezpieczny, mieli oni ulec całkowitej zagładzie. O tym, że ta akcja była przygotowana jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem dekretu Hitlera świadczą fakty, że niektórzy Niemcy na Pomorzu (m.in. Joachim von Palleske ze Swarżyna) w ramach tzw. Intelligenzaktion przygotowali listy Polaków przeznaczonych do „likwidacji”, a gdańska organizacja NSDAP już 24 sierpnia 1939 r. omawiała sprawy usunięcia ludności polskiej z „korytarza pomorskiego” do centralnej Polski.

Żydzi pomorscy jako grupa społeczna zostali zlikwidowani jeszcze we wrześniu i w początkach października 1939 r. Wkrótce zamordowano też 132 duchownych katolickich, w tym prawie wszystkich kanoników kurii biskupiej w Pelplinie, co w Polsce i pozostałej Europie było wypadkiem bez precedensu. Jeżeli chodzi o nauczycieli, to tylko na samym Kociewiu zamordowano ich 174. Na podstawie „swoistego rozumienia” przez hitlerowców pojęcia eutanazji przeprowadzono też masowe mordy pacjentów z zakładów psychiatrycznych w Kocborowie i Świecie.

Trzeba podkreślić, że z reguły wszelkie działania eksterminacyjne odbywały się przy zachowaniu pozorów prawa. Tak np. tworzone już wówczas tzw. sądy specjalne („Sondergericht”) a później także wydawano specjalne rozporządzenia o stosowaniu niemieckiego prawa karnego na wcielonych do Rzeszy obszarach. W świetle tych przepisów prawnych osoby narodowości polskiej i żydowskiej praktycznie nie miały żadnych uprawnień do obrony, nie mogły odwoływać się, co powodowało natychmiastowe wykonywanie wyroków. Uważam, że eksterminacja ludności Pomorza w pierwszym okresie okupacji nosiła w istocie charakter instytucjonalny, bo masowe akcje były planowane i koordynowane przez kierownicze czynniki Rzeszy.

Dla wykazania, jak te eksterminacyjne poczynania okupanta bezpośrednio dotyczyły obecnych na Konferencji, posłużę się przykładem: w tym samym dniu w październiku 1939 roku wśród wielu innych zostali aresztowani m.in. dwaj nauczyciele: Bronisław Knitter (kierownik

Konferencja Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego

Komitet organizacyjny powiadamia, że w dniach 5–6.10.2001 r. odbędzie się w Gdańsku VI Konferencja Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego.

Wiodącymi tematami konferencji będą:

- Problemy etyczne w medycynie
- Emocjonalne reakcje na objawy somatyczne w przebiegu choroby nowotworowej
- Problemy psychologiczne związane z chorobami rozrostowymi krwi.

W czasie konferencji odbędą się następujące warsztaty:

- artoterapia jako wspomagająca metoda leczenia chorób somatycznych
- psychoedukacja pacjentów z chorobą nowotworową i ich rodzin
- rozpoznanie i leczenie depresji w chorobach somatycznych.

Zgłoszenia uczestnictwa i tytuły wystąpień zaaprobowanych przez Komitet Naukowy Konferencji należy dostarczyć do 6.09.2001. Będą one po recenzji opublikowane w *Psychoonkologii*. Opłata konferencyjna wynosi 70 zł, wpłaty należy dokonać do 30.09.2001 na konto Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego BIG Bank Gdański S.A. I Oddział 11601390–986610–132 z dopiskiem „VI Konferencja PTPO”.

Adres: Sekretariat VI Konferencji Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego, 80–211 Gdańsk, Dębinki 2 tel. 0–604 720 058 fax +48 (0–58) 349–15–76.

prof. Krystyna de Walden–Gałuszko
przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego

Gdańskie Dni Lecznictwa Psychiatrycznego

Katedra Chorób Psychiczych AM w Gdańsku i Oddział Gdańsko–Pomorski Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego zapraszają do udziału w X Gdańskich Dniach Lecznictwa Psychiatrycznego, które odbędą się w Gdańsku w dniach 28–30 września br.

Jubileuszowe Gdańskie Dni będą miały szczególnie, uroczysty charakter ze względu na obchody setnej rocznicy urodzin i dwudziestej rocznicy śmierci profesora Tadeusza Bilikiewicza, którego życiu i działalności będzie poświęcona sesja naukowo–historyczna w dniu 28 września.

Konferencja rozpocznie się odsłonięciem tablicy poświęconej prof. Tadeuszowi Bilikiewiczowi w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym jego imienia o godz. 14.00, następnie o godzinie 16.00 rozpocznie się w Dworze Artusa wspomniana powyżej sesja. W dniach 29–30.09 odbędzie się szereg sesji naukowych poświęconych szeroko pojętym problemom leczenia zaburzeń psychicznych, a zwłaszcza schizofrenii, zaburzeń afektywnych i zaburzeń psychicznych wieku podeszłego.

Komitet Organizacyjny X Gdańskich Dni
Lecznictwa Psychiatrycznego

Nowa ekspozycja Izby Muzealnej Farmacji Oddziału Gdańskiego PTFarm

Z inicjatywy Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego wspólnie z Muzeum Historii Miasta Gdańska przygotowano i udostępniono od 13 lipca 2001 r. w Ratuszu Głównomiejskim w Gdańsku interesującą muzealną ekspozycję farmaceutyczno–aptekarską w ciągu wystawienniczym. Zrekonstruowane meble apteczne wypełniono zabytkowymi eksponatami z zakresu wyposażenia apteki i laboratorium.

Wystawa jest dostępna w godzinach otwarcia Muzeum, od wtorku do soboty w godz. 10–17, w niedzielę w godz. 11–17 (w sezonie zimowym do 16). W poniedziałek Muzeum jest nieczynne, a w środę wstęp jest bezpłatny.

Należy przypomnieć o pozostałych ekspozycjach Izby Muzealnej Farmacji – w siedzibie Wydziału Farmaceutycznego AMG od 1999 r. i w Aptece „Ratuszowa” w Gdańsku przy ul. Długiej. W przygotowaniu jest kolejna ekspozycja muzealna w siedzibie Gdańskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej.

Blizszych informacji nt. obiektów kultury materialnej zawodu farmaceutycznego udziela prof. Feliks Gajewski w siedzibie Izby Muzealnej Farmacji, we wtorki i czwartki w godz. 9–12, tel. 349–32–05. Równocześnie zachęcamy farmaceutów wszystkich specjalności do zabezpieczenia przedmiotów muzealno–archiwalnych farmacji w miejscu pracy i w domu.

Dziękujemy za zainteresowanie zagadnieniami historycznymi zawodu o wielowiekowej tradycji. Serdecznie pozdrawiamy i oczekujemy korzystnej współpracy.

prof. Marek Wesołowski
prof. Feliks Gajewski

szkoły w Skórczu), ojciec aktualnego prezesa Związku Przyjaciół Pomorza pana inż. Romana Knittera i mój najstarszy brat Paweł (nauczyciel, a jednocześnie organizator i działacz Związku Harcerstwa Polskiego w Starogardzie). Pierwszy z nich zginął wkrótce w lesie w Szpęgawsku, drugi zaś przetrzymywany i torturowany w więzieniu starogardzkim, zmuszany był codziennie wraz z innymi więźniami czekającymi na egzekucję do kopania dołów śmierci w Szpęgawsku, a po ucieczce wkrótce zmarł z doznanych obrażeń i wycieńczenia.

Moje krótkie uwagi dotyczą tzw. eksterminacji bezpośredniej i siłą rzeczy nie obejmują innych działań hitlerowców, które zalicza się do eksterminacji po-

średniej, polegającej na stwarzaniu szczególnie ciężkich warunków bytowania, przyczyniających się do śmierci (np. przez wyczerpującą przymusową pracę, głód, opłakane warunki higieniczne i szerzące się epidemie, brak opieki lekarskiej itp.). Zwracam uwagę, że ustalenie strat pośrednich na Pomorzu jest i będzie szczególnie trudne, ale stanowi niewątpliwie również poważny fragment bilansu zbrodni hitlerowskich dokonywanych w latach okupacji. Przypomnę, że w tzw. obozach pracy lub obozach przesiedleńczych (Umsiedlungslager) w Potulicach, Toruniu, Brusach i kilku innych, zmarło co najmniej 5 tysięcy Pomorzan.

Jest słuszne, że dziś, po przeszło pół wieku, które dzieli nas od tych tragicz-

nych dla narodu polskiego wydarzeń, analizujemy je jedynie z historycznej perspektywy, traktując je jako zło, które bezpowrotnie minęło. Nastąpił czas, kiedy bez posądzania Niemców o rewizjonizm, można z nimi wspólnie zorganizować warsztat historyczny i przystąpić do rzecznych ustaleń. Zgadzam się z niektórymi wypowiedziami, że nie chodzi o mnożenie ofiar, ale o ciężar gatunkowy zbrodni i winy za nią, którą ponosi w pełni hitlerowskie państwo niemieckie. Wzajemne przebaczenie sobie, a w relacji obu narodów: polskiego i niemieckiego miało ono już kilkakrotnie miejsce, tylko wtedy przynosi owoce, kiedy nie tai się prawdy, nawet jeżeli jest bardzo bolesna.



POWSTAŁA SEKCJA SPORTOWA STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW AMG

Nic tak nie mobilizuje jak przegrana ze studentami...

Sportowym punktem kulminacyjnym bardzo udanych Medykali 2000, zorganizowanych przez studentów AMG, był mecz piłkarski między reprezentacją studentów oraz drużyną władz Uczelni i jej absolwentów. Mecz miał profesjonalnie przygotowaną oprawę. Prowadził go oficjalnie wyznaczony sędzia z GOZPN. Głośną i barwną widownię utworzyły głównie studentki naszej Uczelni. Dodatkowym ważnym elementem mobilizującym obie drużyny był okazały Puchar Rektora dla zwycięzców.

No i stało się. Po raz pierwszy od nie-pamiętnych czasów nasza drużyna przeżyła gorycz porażki. Studenci strzelili dość przypadkową bramkę w pierwszych minutach spotkania. W dalszej części meczu pomimo wyraźnej przewagi i wielu sytuacji podbramkowych, kilku słupków (m.in. w ostatniej minucie gry), studenci obronili korzystny dla siebie wynik i zdobyli piękny Puchar Rektora AMG. Nam pozostała tylko satysfakcja, że swoją determinacją, ambicją i umiejętno-

karzą, męża mgr Sadowskiej, prowadzącej Biuro Rektora, oraz bardzo ambitnego i najwyższego na boisku docenta Kułakowskiego, też z gdańskiej Akademii, ale... Muzycznej. Gorycz porażki ośłodziły nam tylko koszulki AMG przekazane przez Pana Rektora, wspomniana reakcja widowni oraz ciepłe słowa nieco zaskoczonych naszą postawą przeciwników.

Nie pozostało nam zatem nic innego jak dokładna analiza przyczyn porażki.

Ambicji nie zabrakło, czego najlepszym wyrazem były „regeneracyjne” wizyty w następnym tygodniu w Zakładzie Rehabilitacji.

W opinii selekcjonerów naszej drużyny prof. Piękosia i dr. Zdrojewskiego główną przyczyną porażki była prozaiczna – był to po prostu brak wspólnych treningów.

Seria dotychczasowych zwycięstw w meczach ze studentami odniesionych w ostatnich kilkunastu latach wynikały z dwóch głównych czynników. Po pierwsze, byliśmy wtedy kilka lub kilkanaście lat młodszy. Po drugie, regularnie co tydzień (stynne piłkarskie wtorki) spotykaliśmy się na boisku Farmacji, przez cały rok i to bez względu na pogodę. Dobrą tego ilustracją może być zamieszczone obok nieco przyblakłe już zdjęcie, wykonane zimą przed 16 i pół laty. Nic dziwnego, że wiosną tamtego 1985 roku wygraliśmy oficjalne spotkanie w Pucharze Polski oraz rozegraliśmy w obecności kilku tysięcy kibiców na stadionie w Sopotcie bardzo dobry mecz z drużyną muzyków z legendarnej grupy rockowej Iron Madon. Do tego niezapomnianego meczu doprowadził nasz pacjent – Andrzej Smereka.



Dr Panow i dr Mikszewicz tak jak pozostali zawodnicy grali ambitnie i szybko. Zabrakło skuteczności...

ściami zdobyliśmy uznanie widowni i jej głośny doping.

Na nic zdały się błyskawiczne rajdy dr. Mikszewicza, ofensywna gra prorektora prof. Rynkiewicza, atomowe strzały juniora w sportowej rodzinie Panowów – Tomka, czy nieustępliwa walka na całym boisku jego ojca – dr. Aleksandra.

Być może gdyby mogli zagrać (jak za dawnych lat) prorektor prof. Kaliszan czy dziekan prof. Szefer...

Albo gdyby nie wyjazdy służbowe prof. Śledzińskiego, prof. Skokowskiego czy dr. Pienczka...

Nie pomogły nawet zorganizowane w ostatniej chwili specjalne „zakupy” bram-

Telefony kontaktowe członków założycieli sekcji sportowej Stowarzyszenia

Dyscyplina	Koordynator	Telefon kontaktowy
piłka nożna	prof. Ryszard Piękoś	349-32-20
„morsy” i piłka na plaży	dr Aleksander Panow	602-22-978
narciarstwo alpejskie	mgr Jan Pietrzykowski	672-78-68
żeglarstwo	mgr Marian Zadurski	603-641-931
tenis ziemny	dr Tomasz Zdrojewski	349-25-38



Reprezentacja władz uczelni i pracowników przed meczem. Na zdjęciu brak fotografującego dr J. Skokowskiego



Drużyna studentów AMG z najwierniejszymi kibicami



„Złoty” zespół AMG lat 80. Drużyna absolwentów przed treningiem w lutym 1985 roku

Ale wróćmy do dnia dzisiejszego. Koledzy, którzy nie mogli zagrać w meczu oraz ci, którzy wzięli w nim udział głośno mówili, że warto spotykać się częściej. Powstała propozycja, że dobrym „narzędziem” do realizacji tego celu byłoby zorganizowanie drużyny piłki nożnej przy Stowarzyszeniu Absolwentów AMG. Pomysł ten od początku gorąco popart prof. Imieliński. Stuszenie zaproponował, by nie była to tylko drużyna piłkarska, ale szersza inicjatywa dotycząca również innych dyscyplin. Dzięki temu pomysłowi *ad hoc* powstała grupa założycielska sekcji sportowej reprezentująca kilka dyscyplin, jak choćby narciarstwo alpejskie czy żeglarstwo. Mamy tu przecież długą historię i konkretne sukcesy. Bardzo dobrze pamiętam start (pojechałem tam jako zawodnik rezerwowym) w 1981 roku na Kalatówkach, gdy nasza *Alma Mater* wywalczyła w narciarstwie alpejskim drużynowe mistrzostwo Polski! Pokonaliśmy wtedy Kraków, w którym startował akademicki mistrz świata, zapiąńczyk, Roman Dereziński.

I tak na spotkanie 12 lipca br. z Zarządem Stowarzyszenia Absolwentów AMG i rektorem AMG prof. Makarewiczem przybyli: – animator od 1970 roku piłkarskich wtorków prof. Piękoś; trener narciarskiej kadry studenckiej lat 80. mgr Pietrzykowski; prowadzący od wielu lat w każdą sobotę i niedzielę na plaży w Jelitkowie słynne treningi i kąpiele „morsów” oraz mecze piłki plażowej dr Panow, oraz niżej podpisany dr Zdrojewski. Zarząd Stowarzyszenia w jednogłośnie głosowaniu powołał sekcję sportową, za co bardzo dziękujemy! Mamy nadzieję, że owocem tej decyzji będą nie tylko mecze piłkarskie ze studentami, wspólne kąpiele morskie i mecze piłkarskie na plaży, ale również narciarskie mistrzostwa naszej Uczelni na Tyśej Górze, regaty żeglarskie w Górkach Zachodnich czy turnieje tenisowe. A co najważniejsze, poprzez ruch i dobrą wspólną zabawę będziemy mogli dobrze odreagować nadmiar codziennych stresów. W tabeli przedstawiamy telefony kontaktowe członków założycieli sekcji sportowej Stowarzyszenia. W osobnych komunikatach będą podane informacje o atrakcjach przygotowanych przez sekcję, której przewodniczącym został prof. Piękoś.

Chętni do gry w piłkę nożną mogą wziąć również udział w treningach organizowanych przez Okręgową Izbę Lekarską we wtorki o godz. 18.00 na boisku AWF. Organizacją tych spotkań zajmuje się dr Konrad Drewek z Kliniki Ortopedii, tel. kom. 0607-148-464 lub tel. st. 302-30-31 w. 582. Na koniec września zaplanowany jest mecz reprezentacji AMG z drużyną OIL.

dr Tomasz Zdrojewski

AMBULATORYJNA REHABILITACJA KARDIOLOGICZNA W AMG



Choroby układu krążenia są jedną z głównych przyczyn zachorowalności, niepełnosprawności, a także przedwczesnej umieralności w Polsce. Często dotyczą ludzi w wieku produkcyjnym, pełniących odpowiedzialne funkcje społeczne i zawodowe.

Rehabilitacja kardiologiczna jest złożonym procesem mającym na celu przywrócenie pacjentom z chorobami układu krążenia pełnej lub możliwie maksymalnej do osiągnięcia sprawności fizycznej, psychicznej oraz umożliwienie powrotu do pracy zawodowej i aktywnego pełnienia ról społecznych.

W programie rehabilitacji najbardziej istotny jest jej II etap – wczesna rehabilitacja poszpitalna. Istnieją dwie formy prowadzenia tego etapu rehabilitacji. Może on być przeprowadzony stacjonarnie (w szpitalu lub oddziale rehabilitacji kardiologicznej) lub ambulatoryjnie. Szacuje się, że w Polsce ze szpitalnej formy rehabilitacji II etapu może skorzystać jedynie 10–15% chorych po przebytym zawałe serca. Stwarza to potrzebę tworzenia i rozwijania placówek prowadzących ambulatoryjną rehabilitację kardiologiczną.

Jedną z takich placówek jest działająca w Katedrze i Zakładzie Rehabilitacji AMG Pracownia Prewencji i Ambulatoryjnej Rehabilitacji Kardiologicznej.

W Pracowni prowadzimy rehabilitację kardiologiczną pacjentów po zawałe mięśnia serca, po angioplastyce tętnic wieńcowych, po operacjach kardiochirurgicznych (pomostowaniu tętnic wieńcowych, operacjach wad zastawkowych i innych zabiegach kardiochirurgicznych), chorych z nadciśnieniem tętniczym oraz z niewydolnością krążenia.

W ramach cyklu rehabilitacji stosujemy trening na ergometrze rowerowym (ciągły lub interwałowy w zależności od

wydolności pacjenta oraz jego schorzenia), ćwiczenia oddechowe i ogólnie usprawniające na sali gimnastycznej, indywidualne konsultacje i terapię psychologiczną oraz grupowy trening relaksacyjny. Pacjenci uczestniczą także w cyklu wykładów dotyczących prewencji wtórnej chorób układu krążenia (zasad stosowania odpowiedniej diety, korzyści płynących z porzucenia palenia tytoniu, walki z nadwagą i otyłością, prowadzenia aktywnego trybu życia, zalecanych i nie zalecanych form wysiłku fizycznego, sposobów radzenia sobie ze stresem oraz konieczności systematycznego leczenia takich schorzeń jak nadciśnienie tętnicze, cukrzyca i zaburzenia lipidowe).

Cykl rehabilitacji poprzedzony jest konsultacją lekarską oraz wykonaniem testu wysiłkowego. Na podstawie tego testu indywidualnie dla każdego chorego dobieramy rodzaj i natężenie wysiłku fizycznego. Na zakończenie cyklu rehabilitacji wykonujemy pacjentowi kolejną próbę wysiłkową pozwalającą między innymi na ocenę efektów rehabilitacji, określenie dopuszczalnego obciążenia wysiłkiem fizycznym w życiu codziennym i prognozowanie co do możliwości powrotu do pracy zawodowej.



Pracownia Prewencji i Ambulatoryjnej Rehabilitacji Kardiologicznej powstała w lipcu 1999 roku. Początki naszej pracy były trudne. Początkowo dysponowaliśmy jednym (pożyczonym z Katedry i Zakładu Fizjologii) cykloergometrem i przeznaczonym do kasacji zestawem do wykonywania próby wysiłkowej. Z czasem przybywało nam zarówno sprzętu, jak i personelu. Rozszerzeniu uległ również profil działalności pracowni. Obecnie poza rehabilitacją chorych kardiologicznych prowadzimy również rehabilitację pacjentów ze schorzeniami układu oddechowego oraz osób dializowanych. Katedra i Zakład Rehabilitacji jest jedynym ośrodkiem w Polsce północnej prowadzącym trening fizyczny chorych z przewlekłą obturacyjną chorobą płuc. Od września 2001 roku w Zakładzie realizowany będzie program stosowania kontrolowanego treningu fizycznego jako jednej z nefarmakologicznych metod leczenia nadciśnienia tętniczego.

Do osób najbardziej zaangażowanych w prowadzenie rehabilitacji kardiologicznej należą: kierownik Katedry i Zakładu Rehabilitacji – dr hab. n. med. Stanisław Bakuła, lekarze: Marlena Wojciechowicz, Dominika Zielińska i Jacek Drozdowski, psycholog – mgr Katarzyna Lenkiewicz, pielęgniarka – Barbara Hryniewicz oraz technicy fizjoterapii: Grażyna Jędrzejczak, Joanna Gołębiowska i Rafał Chrzanowski.

Do tej pory cykl rehabilitacji w naszym Zakładzie odbyło 170 pacjentów (154 mężczyzn i 16 kobiet), w tym 52 pacjentów po zawałe serca, 18 po plastyce tętnic wieńcowych, 68 po by-passach i 32 po innych operacjach kardiochirurgicznych.

Dzięki funduszom z Narodowego Programu Ochrony Serca i dofinansowaniu z PFRON-u na początku 2001 roku zakupiliśmy nowoczesny sprzęt do prowadzenia kontrolowanego treningu kardiologicznego, do wykonywania testów wysiłkowych oraz bardzo nowoczesny spirometr. Umożliwi nam to zarówno zwiększyć liczbę przyjmowanych pacjentów, jak i podnieść skuteczność i bezpieczeństwo rehabilitacji.

lek. Marlena Wojciechowicz